

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź  
niedziela  
22 października  
1950 r.  
Rok VI  
Nr 291  
(1913)



## Deklaracja ministrów spraw zagranicznych

ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Rep. Demokratycznej w sprawie uchwał nowojorskiej konferencji trzech mocarstw o remilitaryzacji Niemiec zachodnich

PRAGA, 21.10. Wczoraj 21 października odbyło się końcowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przewodniczył minister spraw zagranicznych Bułgarii M. Nejczew.

Konferencja przyjęła tekst deklaracji w sprawie uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii i Francji — o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Tekst oświadczenia podajemy poniżej.

19 września br. został opublikowany komunikat o odbytej w Nowym Jorku tajnej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Francji, na której przyjęto szereg separatystycznych uchwał w sprawie niemieckiej.

W komunikacie podano, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zamierzają wysunąć sprawę zakończenia stanu wojny z Niemcami i jednocześnie potwierdzić, że narzucony Niemcom zachodnim „statut okupacyjny” będzie zachowany.

Komunikat mówi dalej o tym, że bez dzie dokonana rewizja poprzednich uchwał o zakazanych gałęziach niemieckiego przemysłu, przy czym nie uczyniono żadnych zastrzeżeń w sprawie niedopuszczalności odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego.

Ze komunikatu wynika zarazem, że głównym zagadnieniem konferencji trzech ministrów było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, zagadnienie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Już z wyszczególnienia tych zasadniczych punktów komunikatu jest widoczne, że nowojorskie uchwały separatystyczne rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie niemieckiej stanowią nowe brutalne pogwałcenie zobowiązań, przyjętych przez te rządy na siebie w układzie poczdamskim, zawierają groźbę dla pokoju w Europie i są sprzeczne z interesami wszystkich narodów młujących pokój, w tej liczbie i z narodowymi interesami narodu niemieckiego.

1 Oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji o zamiarze wysunięcia sprawy „zakończenia stanu wojny z Niemcami” jest nawskroś obłudne i nie ma nic wspólnego z dojrzałą od dawna koniecznością pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, bez czego niemożliwe jest również przywrócenie jedności państwa niemieckiego.

Mówiąc o zakończeniu stanu wojny z Niemcami, komunikat podkreśla, że to „w niczym nie naruszy praw i statutu trzech mocarstw w Niemczech”, które zachowują, zgodnie ze statutem okupacyjnym, nieograniczoną władzę w stosunku do Niemiec zachodnich. W ten sposób trzy rządy ponownie deklarują naruszenie „statutu okupacyjnego”, którego działanie chcą przedłużyć na nieograniczenie długi czas, aby możliwe jak najdłużej kontynuować swoje panowanie w Niemczech zachodnich.

Co więcej, komunikat podaje, że trzy mocarstwa okupacyjne „powiększą i wzmocnią swoje wojska w Niemczech”. Z opublikowanych da-

nych wiadomo, że w związku z tym koszty okupacyjne Niemiec zachodnich wzrastają prawie dwukrotnie, co znacznie zwiększa brzemie podatkowe. Zbędnym jest dowodzić, że uchwała trzech rządów o nowym zwiększeniu wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich nie jest wywołana niczym innym, jak stałe wznagajacymi się dążeniami agresywnymi tych mocarstw w Europie.

Jasnym jest obecnie, że fałszywe frazezy o tzw. „zakończeniu” stanu wojny z Niemcami, są jedynie parawanem dla przestępstwa polityki mocarstw, stojących na czele agresywnej unii północno-atlantyckiej. Mocarstwa te dążą do uzyskania wolnej ręki dla wykorzystania Niemiec zachodnich, ich ludzkich i materialnych zasobów w swych imperialistycznych interesach celem realizacji swych strategicznych planów, za którymi kryją się dążenia kół rządzących Stanów Zjednoczonych do ustanowienia panowania nad światem. Pod pretekstem zakończenia stanu wojny z Niemcami dążą one do stworzenia warunków dla jawnego włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego ugrupowania tzw. unii północno-atlantyckiej i do ostatecznego przekształcenia Niemiec zachodnich w narzędzie swych agresywnych, wojenno-strategicznich planów w Europie.

Jasnym jest również, że kwestię zakończenia stanu wojny z Niemcami wyzykano do tego, aby możliwe jak najdłużej zwlekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, a tym samym odwręć również zjednoczenie Niemiec.

Nie jest przypadkiem, że w obszernej komunikacie nowojorskim nie się nie mówi ani o traktacie pokojowym dla Niemiec, ani też o przygotowaniu takiego traktatu, a tymczasem jeszcze przed 5 laty rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęły, zgodnie z układem poczdamskim, zobowiązanie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, od wykonania czego obecnie uchylają się pod wszelkimi pozorami. Wskazuje to, jak daleko odbiegła polityka St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji od układu poczdamskiego 4 mocarstw. Wskazuje to również, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gwałcąc brutalnie układ poczdamski, znajduje się w jawnej sprzeczności z interesami wszystkich młujących pokój narodów Europy.

2 Komunikat podaje, że „ministrówie spraw zagranicznych uzgodnili także, iż rewizja uchwał o zakazanych gałęziach przemysłu, względnie o gałęziach przemysłu, odnośnie których wprowadzono ograniczenia, ma być dokonana w świetle wzajemnych stosunków, ustanowionych z republiką związkową”, to znaczy z Niemcami zachodnimi. Nie mówi się przy tym

ani słowa o zakazie odbudowy przemysłu wojennego, jak tego żądają umowy jałtańska i poczdamska, a także późniejsza umowa pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR. Co więcej, w komunikacie mówi się, że zezwala się dla celów wojennych na produkcję stali powyżej ustanowionego limitu.

W ten sposób w komunikacie trzech ministrów uchyla się faktycznie zakaz niemieckiego przemysłu wojennego, odnośnie czego istnieją jednogłośnie przyjęte stanowcze uchwały czterech mocarstw. Istotny sens komunikatu nowojorskiego polega na tym, że obecnie ciężki przemysł Rubry jawnie przystosowuje się do wykonania wojenno-strategicznego zadania mocarstw zachodnich. Przez swój nowojorski komunikat trzy mocarstwa otwierają szeroko wrota dla odbudowy zachodni-niemieckiego wojennego potencjału przemysłowego, który w swoim czasie służył jako główna opora niemieckiego imperializmu i hitlerowskiej agresji. Dowodzi to, jak brutalnie i bezceremonialnie depczą dziś rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wspólne uchwały czterech mocarstw, powzięte z udziałem Związku Radzieckiego, które zmierzały do zakazania niemieckiego przemysłu wojennego, do zapobieżenia odrodzenia niemieckiego militarysty, które młujące pokój narody Europy i całego świata powitały z ogromną satysfakcją.

Tymże celem ponownego stworzenia wojennego potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich i przystosowania zachodni-niemieckiej ekonomiki do planu aglo-amerykańskiego bloku wojennego służy próba stworzenia supermonopolistycznych zjednoczeń przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec zachodnich i Francji z udziałem niektórych innych państw europejskich. Te usiłowania zachodni-niemieckich i francuskich monopolów kapitalistycznych, realizowane pod dyktando rządu Stanów Zjednoczonych i opierające się na najbardziej reakcyjnych kołach w Niemczech zachodnich, kryją w sobie poważne niebezpieczeństwo odrodzenia agresywnych sił niemieckich i, rzecz naturalna, spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony demokratycznych kół Francji, Niemiec zachodnich i innych krajów europejskich.

Taka polityka rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stoi w jawnej sprzeczności z podstawowymi zasadami układu poczdamskiego, którego celem jest odbudowa Niemiec, jako młującego pokój demokratycznego państwa, opierającego się na odbudowie i dalszym rozwoju pokojowego niemieckiego przemysłu, rolnictwa i innych gałęzi ekonomiki niemieckiej. Ta polityka trzech mocarstw zmierza do tego, aby przestawić rozwój niemieckiej ekonomiki na tory przygotowań do nowej wojny w Europie, zamiast dać narodowi niemieckiemu wszystkie niezbędne warunki rozwoju gospodarki pokojowej dla leczenia ran wojennych, odbudowy miast i polepszenia materialnych warunków bytu mas pracujących, czego konsekwentnie domaga się Związek Radziecki.

3 Jak wyżej powiedziano, głównym zagadnieniem, rozważanym na nowojorskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, (Dalszy ciąg na str. 2)

## List otwarty uczonych i pisarzy katolickich w Polsce do intelektualistów i działaczy katolickich we Francji

(WARSZAWA (PAP). Na ręce ks. Boisset, ks. Chaillet, Henri Daniel, Rops, J. M. Domenache, Stanislas Fumet, ks. Gabel, Etienne Glison, ks. De Lubac, Jacques Maritain, ks. Maydien, ks. Montclair, ks. Riquet.

Panowie! Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża ludzkości. W imię polityki agresji i wojny realizuje się dziś próba wskrzeszenia niemieckiego militarysty.

Koła dążące do nowej wojny chcą uczynić z Niemiec zachodnich główne narzędzie agresji. Dlatego popiera się tam oficjalnie ideologię odwetu i odbudowy „Trzeciej Rzeszy”. Dlatego pozwała się i zachęca, by przywódcy polityczni w Bonn, by magnaci stali i generałowie Hitlera znów przemawiali dobrze znanym językiem wojny i odwetu.

Zwracając się do Was, nie przesadzamy niebezpieczeństwa, nie głosimy nienawiści nacjonalistycznej, ani też szowinistycznych haseł. Z całego serca pragniemy współtworzyć ład, który by wykluczał wojny, niesprawiedliwości, wyzysk społeczny. Wychowujemy własne społeczeństwo w poczuciu, że po przezwyciężeniu hitleryzmu naród niemiecki zdolny jest do uczestniczenia we wspólnocie ludów pokojowych i twórczych. Niemcy Demokratyczne wyrzekły się wszelkich roszczeń, zagrażających pokojowi sąsiednich narodów. Na granicy pokoju między Niemcami a Polską, na Odrze i Nysie, przedstawiciele Niemiec demokratycznych i Polski podali sobie ręce i poprzysięgli w braterskiej współpracy wyrównać lata krzywd i nieszczęść, których naród polski doznał od hitleryzmu. Niestety, nic nie zostało zrobione w Niemczech zachodnich, by unicestwić zbrodniczy posiew hitleryzmu. Niestety, czyni się tam wszystko, by hitleryzm odrodzić. Odbudowuje się niemiecki przemysł wojenny kosztem przemysłu krajów Europy. Działacze hitlerowskiej cieszą się nie tylko pełną swobodą działania, lecz powierzane im są wysokie, odpowiedzialne stanowiska państwowe. Generał Guderian, ten sam, który wydał rozkaz zrównania z ziemią, naszej stolicy, Warszawy, który usiłował również zniszczyć Paryż, organizuje dziś w ukryciu nowy odwetowy Wehrmacht. Generalowie Rundstedt, Manteuffel, Schwerin, Student — współodpowiedzialni za najstraszniejsze zbrodnie, popełnione na ludności cywilnej na Wschodzie i na Zachodzie Europy, są dziś z honorami przywracani do wysokich funkcji i godności. Oni to przygotowują mającą pieczęć niemiecką do nowych podbojów.

Katolicy Francji! Szykuje się nowa agresja na nasz i Wasz kraj. My, katolicy polscy, apelujemy do Waszych sumień i do Waszego rozsądku. Wspólnym, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie, solidarnym wysiłkiem możemy zapobiec groźnemu nieszczęściu i nie dopuścić do straszliwych w konsekwencjach katastrof.

Apelujemy do opinii publicznej katolickich środowisk francuskich, których odwagę i dalekowzroczność znamy i cenimy!

Apelujemy do duchowieństwa Francji, do katolickiej prasy i do katolickich społecznych organizacji masowych, by użyły całego swego wpływu i zmobilizowały wszystkie siły dla zdecydowanego przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, które zagraża tak drogo okupionemu pokojowi Europy!

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli o pokój dla naszych krajów i dla świata!

Apelujemy, byście wspólnie z nami walczyli przeciw remilitaryzacji Niemiec!

Mamy nadzieję, mamy pewność, że Wy Panowie, podzielacie nasze stanowisko. Tradycyjna, odwieczna przyjaźń łączy naród francuski z narodem polskim. Lecz jeżeli zwracamy się dziś za pośrednictwem Panów do ogółu katolików francuskich, to nie dlatego tylko, że jesteście reprezentantami Francji, również jak my, dotkniętej wojnami niemieckiego militarysty. Zwracamy się do Panów, ponieważ jesteście przedstawicielami myśli i sztuki francuskiej, tych dwóch dziedzin francuskiego ducha, które niejednokrotnie zaważyły w dziejach Europy i świata. Wasze słowa i stanowisko znaczą wiele i mogą mieć wielki wpływ na bieg wydarzeń. Oczekujemy z nadzieją, że wy Panowie, zabierzecie głos, aby autorytet swej wiedzy i swego talentu rzucić na szalę, wielkiej sprawy pokoju między narodami.

Ks. Stefan Biskupski, prof. Uniw. Warszaw., redaktor naczelny miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”. Ks. Piotr Chojnacki, prof. Uniw. Warsz. Ks. Jan Czuj, dziekan Wydz. Teologii Katolickiej na Uniw. Warszawskim. Ks. dr Eugeniusz Dąbrowski, dr nauk biblijnych, Jan Dobraczyński, literat. Antoni Golubiew, literat. Paweł Jasienica, publicysta. Ks. Aleksy Klawek, dziekan Wydz. Teologii na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie. Ks. Kazimierz Klisak, wykładowca Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie. Ks. prof. Józef Pastuszka. Ks. Antoni Pawłowski, prof. Uniw. Warsz. regens seminarium warszawskiego, Bolesław Piasecki, redaktor naczelny tygodnika: „Dziś i Jutro”. Jan Sajdak, prof. Uniw. Poznańskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności, Stefania Skwarczyńska, prof. Uniw. Łódzkiego. Tadeusz Lehr-Spławiński, prof. Uniw. Poznańskiego, czł. P. A. U. Jerzy Turowiec, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Ks. infułat Ludwik Zaleski, prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Ks. prof. Mieczysław Zychwiński.

## Wykonał już plan roczny tkacz Żegańskich Zakładów Przem. Wełn.

W dniu 27 września br. tkacz Żegańskich Zakładów Przemysłu Wełnianego — Jan Wiczeżyński wykonał jako pierwszy w przemyśle wełnianym swój roczny plan produkcyjny, wypełniając w ten sposób przedterminowo długofalowe zobowiązanie, podjęte w odpowiedzi na apel górnika Markiewki.

Jednocześnie Wiczeżyński podniósł jakość produkowanych przez siebie materiałów z 83 do 96-procentowego gatunku.

## Ostrzelanie lotniska radzieckiego Amerykanie nazywają „błędem”

NOWY JORK, 21.10. Delegacja St. Zjednoczonych w ONZ przekazała prasie w celu opublikowania list przedstawiciela USA Austina do sekretarza generalnego ONZ.

List ten noszący datę 19 października przyznaje, że samoloty amerykańskie ostrzelały lotnisko radzieckie w pobliżu Suchoj Rzecki.

List ten stwierdza, że ostrzelanie w dniu 8 października 1950 r. lotniska koło Suchoj Rzecki przez dwa samoloty amerykańskie o napędzie odrzutowym było wynikiem błędu, popełnionego przez nawigatorów i złego obliczenia Dowódcy jednostki lotniczej, do którego należały samoloty został usunięty ze stanowiska a przeciwko dwóm lotnikom, którzy dokonali abstrakcji rozpoczęto postępowanie dyscyplinarne.

Rząd Stanów Zjednoczonych — stwierdza list — pragnie publicznie wyrazić swój żal z powodu faktu, że amerykańskie siły zbrojne okazały się zamieszane w to naruszenie granicy radzieckiej.

# DEKLARACJA

# MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

U naszych przyjaciół!

25 rocznica śmierci M. Frunzego

Zbliża się 25-letnia rocznica śmierci M. Frunzego. M. Frunze był wybitnym działaczem partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, współtwórcą radzieckich sił zbrojnych i komisarzem ludowym obrony ZSRR.

### ROŚNIE WSPANIAŁY CZYN

Milliony robotników radzieckich osiągają coraz poważniejsze sukcesy w socjalistycznym współzawodnictwie. W uczczeniu 33 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. I tak np. tokarz moskiewskiej fabryki obrabiarek im. „Ordźonikidze” — Człkriew dzięki zastosowaniu nowej metody skrótłi czas obróbki pewnych części frezarek ze 100 minut do 7 min. Niedawno Człkriew wykonał normę w 1760 proc.

### ILE ENERGII BĘDĄ DOSTARCZAĆ

Abym uzyskać ilość energii, której dostarczać będą gigantyczne elektrownie wodne Kujbyszewska i Stalingradzka — należałoby co roku dowieźć i spalić 20 tys. transportów kolejowych paliwa.

### BUDOWA MIAST ROLNICZYCH

Kołożalniccy obwodów witebskiego i połockiego przystąpili już do budowy miast rolniczych. Wokół miast będą założone szerokie pasy ogrodów. Do budownictwa socjalistycznych miast rolniczych tzw. „agrodogorodów” przystąpiły również liczne kołchozy Republiki Tażdżkiej.

### I AGREGAT WYKONUJE PRACĘ 17 MASZYN

Modelarz leningradzkiej zakładu „Elektroinstrument” — Kulikow skonstruował uniwersalny agregat, który wykonuje pracę 17 różnych maszyn. Może on pilać, heblować i strugać drewno, szlifować, świdrować metal i drewno, ostrzyć narzędzia itp. Waga maszyny wynosi zaledwie 10 kg i mieści się w ławce w małej walizeczce.

(Dokończenie ze str. 1)

było zagadnienie ponownego stworzenia armii niemieckiej, jakkolwiek w tekście komunikatu uczyniono wszystko, aby tę sprawę zatuszować. Według komunikatu, trzej ministrowie uzgodnili, ażeby oprócz istniejących w Niemczech zachodnich oddziałów policji „zezwolić na stworzenie ruchomych jednostek policyjnych”, a oprócz tego przewidują możliwość „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych”, czyli że faktycznie przewiduje się stworzenie armii niemieckiej, mimo że w tym samym komunikacie mięci się obłudne oświadczenie, że „ponowne stworzenie niemieckiej armii narodowej nie odpowiadałoby wyższym interesom Niemiec lub Europy”.

Według opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jest 456 tysięcy ludzi, wchodzących w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych z udziałem „osób przesiedlonych” (przyp. red. tzw. dyplistów) i w skład różnorodnych jednostek policyjnych, przy czym rekrutują się oni w zasadzie z byłych żołnierzy i oficerów armii niemieckiej. Uzbrojenie tych jednostek i formacji, ich struktura organizacyjna i wyszkolenie wojskowe, przygotowania dla nich kadr oficerów w specjalnych szkołach, udział w manewrach wojskowych wraz z wojskami okupacyjnymi wojsk zachodnich wskazują, że jednostki te i oddziały są w gruncie rzeczy zgrupowaniami armii. Formacje te posiadają pancerne i artyleryjne oddziały. Mimo to w komunikacie trzech ministrów mówi się o zezwoleniu na tworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych”, co jakoby odpowiada „wymaganiom, wynikającym z obecnej sytuacji”. Widać z tego, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do poważnego wzrostu liczby formacji policyjnych w Niemczech zachodnich, które to formacje stanowią w rzeczywistości regularną armię niemiecką.

Komunikat świadczy jednak, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji obecnie nie chcą ograniczyć się jedynie do formacji policyjnych, lecz postawiły już otwarcie sprawę „udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych”. Jakkolwiek komunikat mówi, że sprawa ta jest w chwili obecnej „przedmiotem badania”, to jednak określenie to wyraźnie służy wyłącznie dla przygotowania opinii publicznej na powzięcie przez trzy rządy uchwały o ponownym stworzeniu armii niemieckiej. Nie jest już tajemnicą, że do odbudowy armii niemieckiej angażuje się takich generałów hitlerowskich, jak Halder, Guderian, Manteuffel i inni. Z komunikatu widać, że ma się przy tym na celu oddanie odradzającej się obecnie armii zachodnio-niemieckiej w służbę bloku anglo-amerykańskiego i jego agresywnych planów.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji rządy trzech mocarstw zachodnich postawiły jako zadanie zniesienie dawnych ograniczeń w stosunku do niemieckiego przemysłu wojennego, czego domagają się uporczywie zachodnio-niemieckie monopole kapitalistyczne.

Jeszcze wczoraj narody Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych prowadziły krwawą walkę z agresją hitlerowską, z imperializmem niemieckim — a dziś koła rządzące tych krajów własnymi rękami odbudowują armię zachodnio-niemiecką, zwalnając od kary zasądzonych przestępców wojennych, odbudowują wojenny potencjał przemysłowy Niemiec zachodnich, odradzają zachodnio-niemiecki imperializm.

Oznacza to, że rządy St. Zjedn., W. Brytanii i Francji definitywnie wyrzekły się tych uchwał czterech mocarstw, w których wyrażały się cele likwidacji imperializmu niemieckiego, a także cele odrodzenia Niemiec jako miłującego pokój, demokratycznego państwa, i w których wyrażały się wzniósłe zasady utrwalenia pokoju na całym świecie.

Oznacza to, że rządy trzech mocarstw zachodnich przeszły do polityki agresji, która nie da się pogodzić z

interesami pokoju w Europie, nie da się pogodzić z interesami miłujących pokój narodów na całym świecie.

4 Jak wiadomo, już na separatystycznej londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawie niemieckiej w roku 1948 podjęto uchwały, które definitywnie odrzuciły żądania demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec i postawiły sobie za cel przekształcenie Niemiec zachodnich w narzędzie agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Już wtedy w uchwalonym na warszawskiej konferencji oświadczeniu ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier odnośnie londyńskiej konferencji trzech mocarstw w sprawach niemieckich, zdementowany został agresywny i antydemokratyczny charakter rozłamowej polityki Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w stosunku do Niemiec.

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają obecnie za swój obowiązek oznajmić, że wysunięte w deklaracji warszawskiej tezy i ogólna ocena polityki trzech mocarstw w stosunku do Niemiec, całkowicie się potwierdziły. Teraz widać wszyscy, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji stanowi nie tylko całkowite zerwanie z zobowiązaniami, przyjętymi przez rządy tych krajów w sprawie utworzenia jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego, lecz stwarza również groźbę nowej agresji. nowych wojennych awantur w Europie.

Wobec powyższego, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczają, że separatystyczne uchwały nowojorskiej konferencji trzech mocarstw nie mają żadnej mocy prawnej i autorytetu międzynarodowego. Całkowita odpowiedzialność za bezprawne działania, zmierzające do udaremnienia pokojowego traktatu z Niemcami i do remilitaryzacji Niemiec zachodnich, spada na rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Kierując się interesem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie i biorąc również pod uwagę słuszne dążenie narodu niemieckiego do jak najszybszego osiągnięcia pokojowego uregulowania dla Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Czechosłowacji, Bułgarii, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają ją za niecierpiące zwłoki:

### PO PIERWSZE:

opublikowanie przez rządy Stanów Zjedn., Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego oświadczenia, że nie dopuszczają one do remilitaryzacji Niemiec i do wciągnięcia ich do jakiegokolwiek agresywnych planów, i że będą nieugięcie realizowały układ poczdamski o zagwarantowaniu warunków utworzenia jednolitego, miłującego

pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

### PO DRUGIE:

zniesienie wszystkich ograniczeń na drodze rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej i niedopuszczenie do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego.

### PO TRZECIE:

niezwłoczne zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami z przywróceniem jedności państwa niemieckiego, zgodnie z układem poczdamskim z tym, aby wojska okupacyjne wszystkich mocarstw zostały wycofane z Niemiec w ciągu roku od zawarcia traktatu pokojowego.

### PO CZWARTE:

utworzenie na zasadach paritytetu przedstawicieli wschodnich i zachodnich Niemiec ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej, która winna przygotować utworzenie Tymczasowego demokratycznego pokojowego ogólnoniemieckiego, suwerennego rządu i przedstawić odpowiednio

wnioski do wspólnego zatwierdzenia przez rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i która aż do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu winna być przyłączona do konsultacji przy opracowywaniu traktatu pokojowego.

W pewnych okolicznościach można będzie zwrócić się do narodu niemieckiego o bezpośrednie wypowiedzenie się co do tej propozycji.

Rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczynią ze swej strony wszystko co możliwe, aby ułatwić rozwiązanie tych niecierpiących zwłoki zadań w interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

### Wizyta W. M. Mołotowa u prezydenta Gottwalda

PRAGA, 21.10. W dniu 21 października zastępca przewodniczącego rady ministrów ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę prezydentowi Republiki Czechosłowackiej — Klementowi Gottwaldowi.

### Działania wojenne w Korei

MOSKWA, 21.10. Agencja TASS ogłasza następujący komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej z dnia 20 października:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekle walki obronne przeciwko nacierającym wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

W rejonie Phenianu nieprzyjaciel

wprowadził do walki dodatkowo siły i przy poparciu lotnictwa i oddziałów pancernych podejmuje zaciekle próby przełamania linii obronnych oddziałów Armii Ludowej.

Oddziały Armii Ludowej prowadzą ciężkie walki obronne utrzymując swe pozycje i zadając wojskom amerykańskim wielkie straty w ludziach i w sprzęcie.

## Wołę Pokoju przekuwamy w walkę

Całe społeczeństwo Łodzi i młodzież uczestnicząc w masówkach na terenie zakładów pracy i w zebraniach blokowych daje spontaniczny wyraz swej jednolitej i zwartej postawy w obronie Pokoju. Liczne zobowiązania i rezolucje, podejmowane na tych zebraniach świadczą, że świat pracy i młodzież robotnicza Łodzi walczą i będą walczyć o pokój wywołaną pracą i wzmagając wysiłki przy realizacji planu potęgi gospodarczej naszego Państwa Ludowego — Planu 6-letniego.



W dyskusji posta Jerzy Miller wezwał literatów do wzmoczonego udziału w blokowych i zakładowych zebraniach Obrońców Pokoju.

Na zakończenie, w związku z mającym się odbyć II Światowym Kongresem Pokoju literaci zobowiązali się

W lokalu Zw. Literatów Polskich odbyło się zebranie blokowego Komitetu Obrońców Pokoju. W referacie, który wygłosił literat Igor Sikiryczki, mówca podzielił się z zebranymi wrażeniami z pobytu na I Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

W dyskusji posta Jerzy Miller wezwał literatów do wzmoczonego udziału w blokowych i zakładowych zebraniach Obrońców Pokoju.

Na zakończenie, w związku z mającym się odbyć II Światowym Kongresem Pokoju literaci zobowiązali się

opracować w najbliższym czasie „Jednodniówkę” o tematyce pokojowej, brać większy udział w zebraniach Komitetów Obrońców Pokoju oraz wręczyć przodującym autorom gazetki ściennej własne książki z dedykacją mi w upominek.

Wczoraj odbyło się również zebranie zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego. Referat na temat „Znaczenie I Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił ob. Baraniak.

W niemiłej uroczystym nastroju odbyło się wczoraj zebranie Komitetu Blokowego Obrońców Pokoju — pracowników Wydziału Techniczno-Gospodarczego PSS.

W związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej i II Kongresem Obrońców Pokoju, zebrani podjęli szereg zo-

bowiazań. W odpowiedzi na apel huty „Pokoju” pracownicy magazynów PSS przy Wydz. Techn.-Gospodarczym zobowiązali się od 6 bm. do 7.11 rozładować wywózki o 1 wagon więcej towarów, co da sumę 37.500 zł oszczędności oraz przyspieszyć ładowanie drobicy na wozy i samochody, co da oszczędności 56.000 zł.

Po podjęciu zobowiązań na sali dłu go jeszcze rozmawiali oświadczył na cześć Generalissimo Stalina, Prezydenta Bieruta oraz na cześć pokoju.

Na szczególną uwagę zasługuje także masówka młodzieży Liceum Drogistowskiego, jako charakterystyczna praca szkolnych komitetów obrońców pokoju. Masówka była bardzo udana.

Dla uczczenia zbliżającego się II Światowego Kongresu Obr. Pokoju i 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, zebrana młodzież zobowiązała się do gremialnej pracy społecznej w nie dzielę. Ponadto młodzież ZMP-owska podjęła się zorganizować w dniu 28 bm. lekcje repetycyjne, które poprowadzą ZMP-owcy oraz zorganizować koła sympatyków ZMP w szkole i kółka samokształceniowe.

### Hańba trzech krzyżyków — zniknie

tychczas w akcji nauczania, zobowiązały się zakończyć nauczanie na dzień 1 maja 1951 roku. Będzie to Czynem Październikowym aktywu społeczeństwa tych powiatów. W pozostałych powiatach naszego województwa akcja zostanie zakończona 22 lipca 1951 roku.

Tydzień Walki z Analfabetyzmem ma na celu wciągnięcie jak największej ilości obywateli do aktywnego walczenia z tą spuścizną sanacji.

W dniu rozpoczęcia Tygodnia tj. 22 października br. odbędą się na terenie całego województwa uroczyste akademie, połączone z otwarciem szeregu kursów dla analfabetów. Między innymi w Ozorkowie, gdzie akcja szkolenia dotychczas szła bardzo trudno ze względu na brak zainteresowania się nią ze strony organizacji masowych, zostanie w dniu tym otwarte aż siedem kursów.

Jeżeli chodzi o Łódź, posiadającą niestety jeszcze ok. 4,5 tys. osób nie umiejących czytać i pisać, to Tydzień Walki z Analfabetyzmem stał się przede wszystkim pod znakiem mobilizacji organizacji masowych do walki z analfabetyzmem. Zadaniem więc dopilnowania by 4,5 tys. łódzkiej analfabetów znalazło się na kursach spoczywa na Związkach Zawodowych, Lidze Kobiet, ZMP ZSCh, SP i innych organizacjach. Ważnym warunkiem powodze-

nia w rozwiązywaniu problemu analfabetyzmu na terenie Łodzi będzie wzmoczenie nacisku wymienionych organizacji na opornych i kontrolowanie frekwencji słuchaczy na kursach.

Poważną także formą walki z analfabetyzmem jest indywidualne nauczanie osób nie umiejących czytać i pisać. W dziedzinie tej szczególną aktywność przejawia ZMP. W drodze tego nauczania zdołano już przez szkolę 8,5 tys. osób. Wprowadzić cyfra ta nie jest duża, gdyż stanowi zaledwie około 3 proc. naukowców analfabetów, to jednak wskazanym byłoby wzmaganie tej formy nauczania i rozpowszechnienie jej w łódzkich zakładach pracy. Zwłaszcza Związki Zawodowe, Rady Zakładowe i dyrekcje powinny na tę formę pracy kłaść większy niż dotychczas nacisk.

Warto to dodać, jak wspomiano wyżej, że indywidualne nauczanie osiągnęto w Związku Radzieckim. Tak np. pewien radziecki inżynier zdołał sam jeden na przestrzeni kilku lat wyuczyć w drodze indywidualnego nauczania 724 analfabetów. Budując ten tryb nauczania służyć za wzór i zachęcić naszych aktywistów na odcinku zwalczania ciemnoty do jak najszybszego posługiwania się i promowania formy indywidualnego nauczania.

Program obchodu Tygodnia Walki z Analfabetyzmem na terenie

Łodzi obfituje w szereg imprez, akademii i zebrań poświęconych sprawie zwalczania analfabetyzmu. I tak dziś, w niedzielę, pełnomocnik do W. A. na m. Łódź wygłosi specjalne przemówienie radiowe, a na terenie miasta rozmieszczone zostaną transparenty, plakaty i odezwy związane z Tygodniem WA.

Na przestrzeni natomiast całego tygodnia odbędą się w poszczególnych dzielnicowych Radach Narodowych posiedzenia połączone z występami artystycznymi. Dnia 25 października w sali Ogniska odbędzie się wieczornica artystyczna dla absolwentów kursów początkowej nauki, połączona z uroczystym rozdaniem świadectw.

Podczas tygodnia zostanie otwartych szereg nowych kursów, przeprowadzona zostanie zbiórka pieniędzy na akcję WA oraz na terenie zakładów pracy absolwentów kursów dla analfabetów oczekują awanse społeczne. W dzielnicy Łódź — Południe na 64 ulicach peryferyjnych przeprowadzono zostanie ponowny spis analfabetów. We wszystkich szkołach jak też i na posiedzeniach komitetów rodzicielskich wygłoszone zostaną oświadczenia pogadanki.

Tydzień Walki z Analfabetyzmem uświadomił nam, że: „Zlikwidować analfabetyzm — znaczy, nie tylko nauczyć czytać i pisać, lecz również nauczyć rozumieć... uczynić człowieka świadomym politycznie”. (Kalinin — „Problemy socjalistycznej lektury”).

# Żywy człowiek obok cyfr

Jan Koprowski  
Nowa Łódź  
(FRAGMENTY POEMATU)

## WIECZÓR NA PIOTRKOWSKIEJ

Z Placu Wolności napiął się księżyc — rozwiązał żagiel. Wieczór. Dziewiąta godzina. Niebo bezchmurne, nagie.

Latarnie — ślepią nocą światłem jak wiatrem wioną. Na chodnik wyległ chłopcy, dziewczęta podobne dzwonom.

Ze sklepów spółdzielczych, które do późnej godziny otwarte, niebieskobłuzi — sznurem. Mówię wam: żyć dziś warto.

Z balkonów ukrytych wysoko wesołe śmiechy na chodnik. Patrzcie! Już nad Piotrkowską księżyc wieje pogodny.

A teraz przy Zamenhofa stanął. Na kogoś czeka. Pomaga mu moja strofa. Ale dziewczyna uciekła.

Zaszumił żagiel do przodu. Noc — granatowy okręt. Z okrętu szumnie i młodo strużynki gwiazd przelotne.

Upiływał Piotrkowską dalek do brzegów domu i nuć. Księżyc — rozwiązał żagiel a łodzią — Łódź.

## PIEŚŃ O BAŁUTACH

Oto cegły czerwone. Z cegieł co dzień — za murem mur. Z murów ściany, ze ścian — domy: radość bałuckich synów i cór.

Nowe domy — pomnik poległym. W walce niejedną upłynął rok. A teraz popatrz: cegła do cegły tęskni i razem łączą się w blok.

Wstają Bałuty, rosna Bałuty, siostra Warszawy i Nowej Huty.

Murarz kielnią przebija niebo: my chcemy wyżej niż nieba strop. Cegła jak kromka pszennego chleba. Śmieje się słońce: wąsаты chłop.

Robotnicy bluznią zegarom: za długą noc, za krótki dzień. Niebieskobłuzi — pełną parą! Życie rośnie mrużąc przez sen.

Wstają Bałuty, rosna Bałuty, siostra Warszawy i Nowej Huty.

Przeganamy śmierć z zauków — każda cegła zwycięża śmierć. Balkony domów nad podwórkiem grzeją w słońcu błędną pierś.

Wyżej oczy. Dumniej czoła. Ręce w górę. Zwycięski krzyk. Na rusztowaniu stoję i wołam: takiej roboty nie zna nikt!

Wstają Bałuty, rosna Bałuty, siostra Warszawy i Nowej Huty.

\* Utwór nagrodzony na konkursie 11-terakom. Wydz. Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi (patrz wiadomość obok).

— Czy jest wśród nas ktoś taki, kto wątpi, kto przypuszcza, że planów produkcyjnych na miesiąc październik nie wykonamy? — na zakończenie zebrania zapytał dyr. Nowakowski.

Nie, takiego nie było na odprawie sekcji techniczno-ekonomicznej Komitetu Współzawodnictwa przy Z.P. B. im. Stalina teren „G”.

Rada Zakładowa, przodownicy — prządki, tkaczki, wykańczalnicy, w końcu dyrekcja Zakładu chodzili ostatnio ponurzy i zmartwieni. Tyle wysiłków, tyle starań, narad wytwórczych — wszystko przemawiało za tym, że wygramy bitwę o plan — mó wili między sobą — a tymczasem wyniki III kwartału bieżącego roku wykazują, że plan załamany. Największe w Polsce zakłady przemysłu bawełnianego, noszące wielkie imię Stalina, muszą swój błąd naprawić i rozczyny plan produkcji bezwzględnie wykonać.

Zaczęto przeglądać wyniki produkcji, analizować je, przejrano regulaminy współzawodnictwa... i wzięto się do roboty.

Plan, regulamin — to rzeczy niezbędne, zawierające jednak cyfry. Za łoga ZPB im. Stalina postanowiła koło każdej cyfry planu, obok każdego punktu regulaminu postawić żywego człowieka. A takich, którzy w zrozumieniu ważności sprawy, sami

zgodzili się zobowiązać przyjęcia odpowiedzialności za wykonanie planu na poszczególnych odcinkach pracy fabryki, nie trzeba było długo szukać.

— Coś u nas było nie w porządku. Obowiązki i poczucie odpowiedzialności w fabryce na poszczególnych odcinkach nie zaszły się. Te właśnie luki odbiły się u nas na wykonaniu planu — mówili między sobą pracownicy Zakładów, Stalinowskich.

Najpierw wybrano nowy Komitet Współzawodnictwa, a potem jego sekcje — przede wszystkim techniczno-ekonomiczną, analizując każde niedociągnięcie w pracy, podjęły indywidualne zobowiązania usunięcia tych niedociągnięć i ezowania, by się one nie powtórzyły.

Jako pierwsi zobowiązania takie złożyli wchodzący w skład sekcji ekonomiczno-technicznej Komitetu Współzawodnictwa, majstrowie i kierownicy z Tkalni Nowej. I tak:

Właściwego snucia i krochmalenia osnów oraz dostarczenia ich na właściwe krosna dopilnują *Pierzołka i Pluta.*

*Górecki i Firchow* z wydziału mechanicznego organizują brygady szybkościowych remontów, by jak najmniej było krosien nie pracujących w produkcji.

*Urbaniak, Robert, Dominiak i Ekiel* przyjęli odpowiedzialność za dobrą i szybką pracę majstrów i wia-

ściwe obroty krosien. Bo nie zawsze, jak twierdzą niektórzy tkaczki, wolne obroty krosna są warunkiem wykonania extry czy primy, za to zawsze wpływa na to dobre przyszykowanie warsztatu przez majstra.

Prace przewlekłymi dopilnuje *Dolaciński*, żeby nie brakowało osnowy na krosna i żeby była ona tak jakościowo dobra, jak i dobrze założona.

*Budziński* dopilnuje brakarzy, by prace swą wykonywali sprawiedliwie i dokładnie, nie krzywdząc ani tkacza, ani fabryki przy klasyfikowaniu jakości wyprodukowanych tkanin.

Jak najdokładniej pracować będą czyściarki, przedrapujące supły i zgrubienia w towarze — oto postara się *Rybak*.

Za właściwe dostarczenie przędzy do tkalni przyjął odpowiedzialność *Derucki*.

Wszyscy, których nazwiska wymieniłem zobowiązali się roztoczyć szeroką opiekę nad młodymi tkaczami i wszystkimi współzawodniczącymi.

Gdyby ktoś pomyślał — jeszcze jedno zebranie, z którego nic nie będzie

— odpowiemy mu, że mimo, iż od podjęcia zobowiązania minęło zaledwie parę dni, widoczne są już wyniki. Np. *Derucki*, którego zadaniem jest dopilnowanie dostaw przędzy, codziennie przedstawia, ile przędzy według planu tkalnia miała otrzymać, a ile otrzymała. Na tej zasadzie Rada Zakładowa reklamuje w przedalnią i dyrekcji fabryki, no i braki w dostawach zmniejszają się. *A Derucki* liczy i liczy kilogramy przędzy i kłóci się straszliwie, kiedy mu ich brak.

Wogóle w Tkalni praca nabrała życia. W ciągu 1 dnia pracy, na jednej zmianie, do współzawodnictwa przystąpiło nowych 17 osób.

I na innych oddziałach, w Przedalnią, Wykańczalni, Tkalni żakardowej i automatycznej były już takie zebrania, podjęto podobne zobowiązania. Ludzie zrozumieli plan, wszyscy poczuli się odpowiedzialni za wyniki całej fabryki, i tak, jak prawdziwej gospodarze — z wzmocnionym zapalem walczą o plan. O ilość i jakość. W.J.

## Nagrody dla literatów łódzkich

W maju br. Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej w Łodzi ogłosił konkurs literacki. Pojedynczo odbyły się w październiku br. Sąd konkursowy, w skład którego weszli przedstawiciele KŁ PZPR, Zw. Literatów Polskich, Wydziału Kultury Prez. Rady Narodowej m. Łodzi, ORZZ i Instytutu Socjologicznego — przyznał następujące nagrody i wyróżnienia:

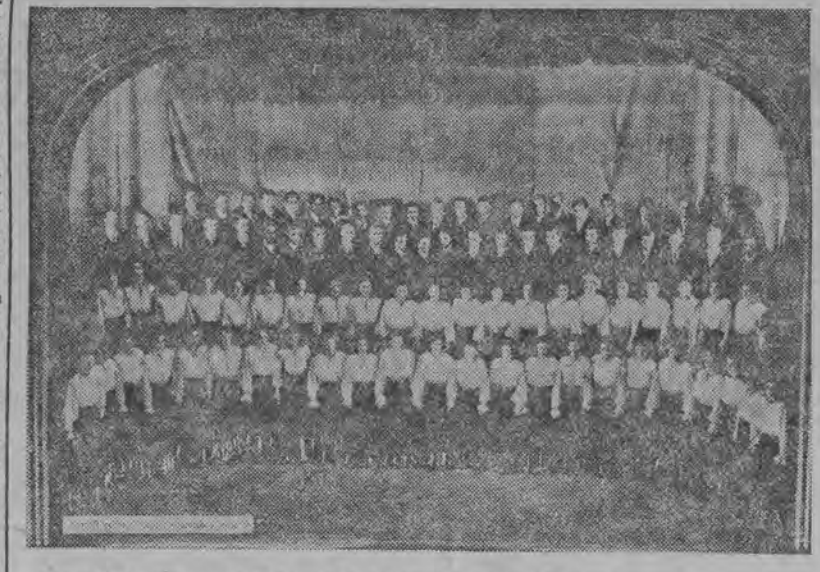
**W zakresie prozy — I nagrodę** w wys. 100 tys. zł *Leonowi Gomolickiemu* za fragment powieści pt. „*Lokaut*”; **nagrody II i III** nie przyznano nikomu, natomiast przyznano dwa wyróżnienia w wysokości 25 tys. zł za każde: *Jerzemu Millerowi* za dwa opowiadania pt. „*Pierwsze doświadczenia*” i „*Z walk styczyńskich*” oraz *Zofii Lorentz* za nowelę pt. „*W mieście Łodzi*”.

**W zakresie poezji: I nagrodę** w wys. 150 tys. zł podzielono między *Wł. Słobodnika* za „*Pieśń o Łodzi*”

„*brycznej*” i *Jana Koprowskiego* za „*Nową Łódź*” (której fragmenty drukujemy obok); **II nagrodę** w wys. 100 tys. zł podzielono między *Wł. Strzeleckiego* za „*Spiew o trudzie*” i *J. Szczawińskiego* za „*Strofy o mieście*”; **III nagrody** i wyróżnień nie przyznano.

**W zakresie poezji — za wiersz pierwszomajowy: I nagrodę** w wys. 50 tys. zł *Grzegorzowi Timofiejewowi* za „*Wiersz pierwszomajowy*”, **II** w wys. 35 tys. zł *Janowi Szymańskiemu* za wiersz „*Do towarzysza z pochodu*” i **III nagr.** w wys. 20 tys. zł *Wacławowi Mrozowskiemu* za wiersz pt. „*Dwa maje*” oraz dwa wyróżnienia po 10 tys. zł każde: **I** wyróżn. — *Mirosław Ochocki* za wiersz pt. „*Nasz dzień*”, **II** wyróżnienie — *Tadeusz Giegiel* za wiersz „*Pochód 1-Majowy*”.

Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymują nagrody książkowe. (n)



Rumuński reprezentacyjny chór robotniczy, propagujący w swym repertuarze nowe pieśni ludowe.

## Rozstrzygnięcie Konkursu Filmowego

Zgodnie z przewidywaniami nasz ostatni konkurs filmowy spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem czytelników. Do Redakcji napłynęły setki listów nie tylko z Łodzi, lecz z całej Polski. Hasła, które dawały rozwiązania konkursu, jak wszystkim zapewne wiadomo, brzmiały:

### „WALCZMY O POKÓJ”

Dwa zdjęcia, zamieszczone w konkursie, pochodzą z filmów „*Skarb*” i „*Stalowe serca*”. Musimy przyznać, iż tylko drobna ilość odpowiedzi podawała błędne rozwiązanie; niektórzy podawali hasło w brzmieniu „*Walczyć o pokój*”, co pod względem językowym było błędem, inni źle identyfikowali zdjęcia z filmów „*Skarb*” i „*Stalowe serca*”, podając np. iż pochodzą one z „*Domu na pustkowiach*” lub „*tp. Cieszy nas, że tak wielu czytelników obejrzało tak wartościowy film, jakim są „Dwie brygady” i że wykazało dużą spostrzegawczość.*

Wczoraj w lokalu redakcji przy udziale przedstawiciela „*Filmu Polskiego*”, który jest ofiarodawcą nagród, odbyło się losowanie nadesłanych rozwiązań w wyniku którego nagrody otrzymały następujące osoby:

- I. *Musiłowicz Andrzej* (Łódź, ul. Zachodnia 29) — wieczne pióro.
- II. *Zenter Feliks* (Zawidów, pow. Luban, woj. wrocławskie) — piłka do siatkówki.

III. *Domaga J.* (Łódź, Fabryczna 2) — portfel skórzany.

IV. *Kohn Halina* (Zgierz, Świerczewskiego 3) — pomnikowe wydanie „*Pamiętnik Tadeusza*”.

V. *Stasiak Marian* (Łódź, Strzelców Kaniowskich 2) — roczna prenumerata 2-tygodnika „*Film*”.

- 6) *Milczarek L.* (Łódź, Srebrzyńska 75) — „*Burliwne lata*”; 7) *Karasak Krystyna* (Uniejów, pow. Turów) — „*O szczęśliwym chłopcu*”; 8) *Witkowski W.* (Wolów Śląski) — „*Poemat pedagogiczny*”; 9) *Zaleska Irena* (Łódź, Kilińskiego 127) — „*Upadek Paryża*”; 10) *Milczarek R.* (Łódź, Kongresowa 32) — „*Zdobycie Bieguna Północnego*”; 11) *Kłob Irena* (Łódź, Nowotki 32) — „*Czarna perełka*”; 12) *Jasiński Z.* (Sobociń, pow. Wałbrzych) — „*Don Kichot*”; 13) *Bukrant R.* (Łódź, Gdańska 163) — „*Finansista*”; 14) *Wojnarowski J.* (Pabianice, Legionów 37) — „*Janek na dworze króla Artura*”; 15) *Zych Z.* (Łódź, Piotrkowska 8) — „*Przygody na Arktyku*”; 16) *Piatek T.* (Szywniki pow. Łask) — „*Rob Roy*”; 17) *Bolsanowski J.* (Łódź, Obrońców Stalingradu 58) — „*Pieniądz i zdrada*”; 18) *Pawlik J.* (Pabianice, Warszawska 123) — „*Jak hartowała się stal*”; 19) *Zawadzki R.* (Łódź, Okopowa 136) — „*Historia trzynastu*”; 20) *Deneka S.* (Łódź, Zeromskiego 6) — „*Siostra Carrie*”; 21) *Wesołowski H.* (Głowno, Poniatowskiego 5) — „*Bestia morską*”; 22) *Kuzińska M.* (Łódź, Więckowskiego 12) — „*Kwiaty polskie*”; 23) *Kaczmarek J.* (Łęczyska, Al. 3 Maja 7) — „*Ramoty ramoty*”; 24) *Grzankiewicz Barbara* (Zgierz, Wspólna 8) — „*Kobieta trzydziestoletnia*”; 25) *Dąbrowski J.* (Łódź, Polna 9a) — „*Baśnie z całego świata*”.

Wręczenie nagród odbędzie się w środę dn. 25 bm. w godzinach od 16.30 do 17.30 w lokalu Redakcji (Łódź, Piotrkowska 96, III p.). Czytelnikom zamiejscowym oraz tym, którzy nie mogą osobiście zgłosić się po nagrodę, a zawiadomią nas o tym, nagrody przesyłamy pocztą.

**TWÓRCZOŚĆ**  
MIESIĘCZNIK  
ZWIĄZKU  
LITERATÓW  
POLSKICH

Może należało tytuł odwrócić — żyjemy przecież pod znakiem rodzącej się polskiej pieśni masowej? Codziennie dolatują do nas przez głośniki tony coraz to nowych pieśni polskich, przeznaczonych dla mas. Piszą je: *Woytowicz, Panufnik, Palester, Gradsztajn, Sygietyński, Kiesewetter, Drobner* i wielu, wielu innych.

Objaw to symptomatyczny, pożądany i pocieszający. Symptomatyczny — że rewolucja w dziedzinie muzyki zwycięża na całej linii, pożądany — bo na polską pieśń masową masy czekają już od dawna, pocieszający — że potrzebę społeczną i jej nagłość zrozumiano na odcinku kompozytorskim.

Może już za nietytuł poczyta ktoś pytanie — czym jest w swojej istocie pieśń masowa, wydawać się bowiem może, że pojęcie to rozumiemy już wszyscy jednakowo? Niemniej odpowiadania na nie, powodowani skrupulatnością: pieśnią masową jest nie tylko pieśń przeznaczona do słuchania przez masy, lecz przede wszystkim — do śpiewania przez masy. Jako taka musi więc ona odpowiadać określonym warunkom. Recepty niezawodnej na taką pieśń nie ma, powinna ona jednak posiadać treść ideologiczną, zdolną wyrazić wszystkie bogactwa świata wewnętrznego pracującego ludu, emocjonalność czyli siłę wzruszenia, narodową formę wypowiedzi, harmonijność i śpiewność; winna posiadać wyrazistą, łatwą do zapamiętania melodię, trafiającą do ducha pieśni ludowej.

Bo pieśń ludowa jest rzeczywistością obiektywną, której odbicie w

## Pieśń masowa w Związku Radzieckim i u nas

twórczości kompozytorskiej jest nieodzownym warunkiem stworzenia realistycznego języka muzycznego. Oderwanie się od tej obiektywnej bazy ludowej prowadzi nieuchronnie do subiektywizmu i do zerwania z ludem. Kompozytor pieśni masowej musi posługiwać się językiem muzycznym dla mas zrozumiałym, przemawiać do duszy mas i trafiać do jej przekonania. Kompozytor pieśni masowej winien jednocześnie również dążyć do tego, aby tworzone przez niego w oparciu o ludowość pieśni masowe brzmiały świeżo, nowo, wzbogacone cechami współczesności.

Osądem tego, co po dzień dzisiejszy stworzono u nas w tej dziedzinie, będzie odzew zbiorowości: czy pieśni te przyjmą się, czy będą przez masy śpiewane. Jak dotąd, to ani jedna z nich nie umasowiła się jeszcze. Obok paru piosenek wojennych, które rzeczywiście zna i śpiewa cały naród (np. „*Spoza gór i rzek*”), jedyną pieśnią która upowszechniła się naprawdę, jest „*Hymn młodzieży demokratycznej*” — twór kompozycki radzieckiej.

Bo w ogóle podnieta i natchnienie do uprawiania pieśni masowej przyszła do nas z Związku Radzieckiego. W Związku Radzieckim pieśń masowa jest chlebem powszednim — nie od dziś; nie od wczoraj. Masowa pieśń w życiu rosyjskiego ludu

ma tradycję odwieczną. Lud rosyjski zawsze lubił śpiewać masowo. Śpiew chóralny był tam zdawna i jest po dziś samodzielnym przejawem muzykalności szerokich mas ludowych. Śpiewają one czysto, z sensem i uczuciem, z wrodzonym poczuciem harmonii. Lud rosyjski wie, kiedy melodia winna być śpiewana jednogłosem, a gdzie należy wzmocnić ją i zabarwić harmonicznymi. Wtedy śpiewający samorzutnie rozkładają się na głosy, wiedzą kiedy dobrze będzie podciągnąć tercją czy sekstą, kwintą czy oktawą.

Nasz lud poczucia tego nie posiada, z zasady śpiewa jednogłosem — o ile śpiewa w ogóle. Nie można mu przez to odmówić muzykalności, gdyż o czymś wręcz przeciwnym świadczy przebogaty skarb polskiej pieśni ludowej. Lecz jeśli narody słowiańskie trzymają prym muzykalności na świecie, to pod względem muzykalności wrodzonej naród rosyjski zajmuje pierwsze miejsce wśród narodów słowiańskich. Jest to prawda stara i przez wszystkich zdawna uznana.

Lud rosyjski podczas długowiekowej niewoli, w masowej pieśni wyrażał swój ból i swą gorzkość. Sława nadziei i radość życia. Nic więc dziwnego, że kiedy podjął walkę o wyzwolenie, a potem o wolność i niepodległość, pieśń masowa stała się

skrzydłami rewolucji i natchnieniem prowadzącym do zwycięstwa. A przykład ludu rosyjskiego rozszedł się szeroko po całej Krainie Rad. Tak że rozpieśniali się szybko cały Naród Radziecki.

Jest więc zrozumiałe, że taki stan rzeczy pobudzić musiał do twórczości artystycznej w duchu masowości, że rozwinięto się tam pieśniarstwo masowe w kompozycji. Kompozytorzy narodowi oddają w Związku Radzieckim narodowi, co od narodu wzięli. Pieśni masowe, komponowane w duchu pieśni ludowych, znajdują wdziczny odzew i rozumienie, tak że wiele kompozycji nowoczesnych już się umasowiło i unarodowiło. Oczywiście nie wszystkie, może jedna na sto, ale kompozytorów to nie zraża.

Marzył o zdobyciu takiego wzięcia i popularności, jaką osiągnął *A. Aleksandrow* swym wspaniałym „*Hymnem*”, który stał się godłem państwowym w muzyce, lub *I. Dunajewski* którego „*Pieśń o Ojczyźnie*” śpiewa w Związku Radzieckim każde dziecko, stary i młody — wolno każdemu, lecz artystyczny świat radziecki dobrze zdaje sobie z tego sprawę, że wielu jest powolanych ale mało wybranych.

Komponują więc obok Aleksandra *wa, Dunajewskiego* i *Nowikowa* obficie: *Mateusz Blanter, Tichon Chren*

ników, *Jerzy Milutin, Bazyl Solowiew-Siedoj, Konstanty Listow, Włodzimierz Zacharow* i wielu, wielu innych którzy wyspecjalizowali się w pieśniarstwie masowym i pobudzili do twórczości w duchu ludowym cały zastęp czolowych kompozytorów radzieckich, jak *Prokofiew, Szostakowicz, Glier, Chaczaturian*, by wymienić tylko nazwiska najbardziej znane.

Nieodzownie koniecznym dla tworzenia pieśni masowych jest i odpowiedni wysokowartościowy wiersz. Bo w pieśni masowej dopełniają się wzajemnie poezja i muzyka. To czego nie dopełni słowo, wyraża kompozytor jeśli kompozytorowi braknie potrzebnego tonu szuka oparcia w natchnieniu poety.

„*Powodzenie moich pieśni w polowie zaliczam na rachunek autorów-poetów — mówi Mateusz Blanter. — Łatwiej jest napisać muzykę, kiedy dysponuje się wysokowartościowym materiałem literackim.*”

U nas twórczość pieśni masowych znajduje się dopiero w powiśkach. Sprawa ta długo jeszcze będzie przedmiotem rozważań i dyskusji na osad kategoryczny tego co dotąd zrobiono, jeszcze za wcześnie. Lecz dążenie do rozpieśniania naszych mas ludowych jest zadaniem tak wdzięcznym, że współzawodnictwo na tym polu będzie się już rozwijać i wzmacniać nieustannie. Popierajmy tylko sprawę chórów i tępną tandetę, która jak chwast pleni się najłatwiej i utrudnia rozwój wszelkiej racjonalnej uprawy.

S. W. G.  
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 291 (1913) 3

# Udostępnić wszystkim skarbiec wiedzy

## — zadaniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

W okresie realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego, w którym Partia i Rząd Ludowy rozwijają na szeroką skalę mobilizację mas pracujących i wszystkich postępowych sił społecznych do wykonania zadań nakreślonych przez plan — zostało powołane do życia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

W tym okresie historycznym, w ostrych i wciąż wzmagającej się walce klasowej dokonujemy na odcinku ekonomicznym naszego kraju wielkiej rewolucji. Obok przemian ekonomicznych i politycznych następują — też — ale w znacznie wolniejszym stopniu — przemiany umysłowe, które ugruntowują w psychice społeczeństwa zdobycze ekonomiczne, naukowe i kulturalne klasy robotniczej. Dlatego też sprawa generalnej ofensywy na odcinku kształtowania się świadomości społecznej w duchu idei Marksa — Lenina jest sprawą wielkiej wagi, sprawą każdego postępowego naukowca, działacza oświatowo-kulturalnego i działacza społeczno-politycznego.

Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w tym czasie, kiedy przed całym narodem, przed jego awangardą — klasą robotniczą stoi gigantyczne zadanie wcielenia Planu 6-letniego w życie i jego realizacja, zostało powołane do życia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W zbieżności tych zjawisk nie ma, rzecz oczywista, przypadkowości, jest natomiast ścisły i naturalny związek logiczny.

Związek ten wyraża się w celach i zadaniach, jakie ma do spełnienia Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: ma ono upowszechnić wiedzę materialistyczną, wiedzę socjalistyczną; — ma ją udostępnić najszerszym masom ludzi pracy, które w ustroju kapitalistycznym pozbawione były możliwości korzystania ze skarbcia nauki.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej cele swoje realizuje przez organizowanie odczytów na tematy popularno-naukowe, wieczorów literackich jak i występów Zespołu Żywego Słowa, które raczej są częścią składową odczytów i stają się dodatkowym instrumentem oddziaływania na słuchacza.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi przez szeroko zakrojoną akcję odczytową o Planie 6-letnim zapoznaje mieszkańców miast i wsi naszego województwa z treścią i zadaniami tegoż planu. Odczyty te docierają do każdej spółdzielni produkcyjnej i PGR. W ten sposób mieszkańcy nowej, socjalistycznej wsi dowiadują się o zadaniach na odcinku przebudowy wsi w Planie 6-letnim.

Bardzo bliską działalnością Towarzystwa Wiedzy Powszechnej jest sprawa walki o pokój.

Na terenie Łodzi został w miesiącu wrześniu zorganizowany wieczór literacki Tadeusza Borowskiego w sali teatru „Melodram”, na którym znany pisarz mówił o tym, jak pisarze w swej twórczości literackiej walczą o utrzymanie pokoju na świecie.

W miesiącach października i listopada wieczory literackie jak i niektóre odczyty zorganizowane przez Tow. Wiedzy Powszechnej poświęcone będą sprawie pokoju, sprawie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z jego wielkim wodzem, Generalissimusem Stalinem na czele.

Na odcinku popularyzacji wiedzy materialistycznej zostaną zorganizowane i wygłoszone odczyty „Jak powstało życie na ziemi”, „Energia atomowa”, „Człowiek i pogoda” itd.

W ten sposób przez rozpowszechnienie wiedzy politycznej i naukowej T.W.P. przyczyni się do ugruntowania w świadomości społecznej nowych przemian, zachodzących w życiu gospodarczym i kulturalnym.

Powierzone mu zadania Towarzystwo Wiedzy Powszechnej będzie realizowało w oparciu o ścisłą współpracę ze Związkami Zawodowymi i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Oprócz działalności w terenie, Tow. Wiedzy Powszechnej rozwija ożywioną działalność wydawniczą. „Problemy”, które były miesięcznikiem „Czytelnika”, stały się organem T.W.P.; są

one nastawione na popularyzację wiedzy technicznej i przyrodniczej. — Zagadnieniom z dziedziny humanistycznej jest poświęcony miesięcznik „Wiedza i Życie”. Swoją opieką otoczy również Towarzystwo wydawnictwa popularno-naukowe „Wiedzy Powszechnej”.

Nakład tych wydawnictw osiągnie taką wysokość, aby one dotarły do najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Wiedza w społeczeństwie socjalistycznym nie jest przywilejem wąskiej klasy wyzyskiwaczy, ale staje się dostępna dla każdego. Z drugiej strony akcja upowszechnienia wiedzy pomaga powiłać świat nauki o życiu i zyciem mas pracujących, co stanowi jedyną pewną gwarancję prawdziwego postępu nauki — nauki ludowej, służącej dobru powszechnemu.

W oparciu o doświadczenie Związku Radzieckiego w sprawie uzbrowienia najszerszych mas pracujących w niezawodny oręż wiedzy socjalistycznej rozwija swą działalność Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Czesław Paduszek

## Na obsługę 4 krosien

Idąc za przykładem załogi Z. P. Welnianego im. W. Łukasieńskiego w Łodzi, załoga Konstantynowski Zakładów Przemysłu Bawełnianego, chcąc uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, postanowiła przejść na obsługę 4 krosien kortowych.

Inicjatorami czynu są: tkacze Wojciech Eugeniusz, Łuczak Henryk i Olejniczak Władysław.

Musimy zaznaczyć, że ich inicjatywa została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez całą załogę K. Z. P. W. tak, że w najbliższym czasie przewidujemy uruchomienie dziesięciu „czwórek” na dwie zmiany.

— Wierzymy, że pozostałe zakłady przemysłu welnianego pójdą za przykładem naszej załogi, ale przede wszystkim wzywamy Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Welnianego do podjęcia współzawodnictwa w tym kierunku — kończą swoje zobowiązania robotnicy K. Z. P. W.

## Przed Narodowym Spisem Powszechnym

Zgodnie z terminarzem czynności władz spisowych prace związane z podziałem Łodzi na obwoody i rejony spisowe zakończono przedterminowo.

Jak wynika z zestawień ogólnych Łódź posiada: w Dzielnicy Śródmieścia osiem terenowych odcinków spisowych (odpowiadających terenowo osiemu komisariatowi MO), które dzielą się na 82 rejony, a to na 1434 obwoody spisowe.

Dzielnica Północ podzielona została na pięć terenowych odcinków spisowych, które z kolei dzielą się na 60 rejonów, a te na 666 obwoód spisowych.

W Dzielnicy Południe działają będą trzy terenowe odcinki spisowe, które dzielą się na 26 rejonów, a te na 259 obwoód spisowych.

Jak z powyższego wynika Łódź podzielona została na 168 rejonów i 2359 obwoód spisowych.

Jak podają władze spisowe dokonano już także numeracji poszcze-

gólnych terenowych odcinków spisowych, rejonów spisowych i obwoód spisowych. Przy nadawaniu numerów zachowano ciągłość numeracji poszczególnych jednostek spisowych.

## Uwaga rolnicy z terenu Wielkiej Łodzi

Każde gospodarstwo rolne na terenie R. P. zobowiązane jest zgodnie z ustawą o podatku gruntowym w ustalonych terminach uścić poszczególne raty podatku.

W związku z powyższym PRM m. Łodzi — Wydział Finansowy — wydał ogłoszenie, przypominające wszystkim rolnikom zamieszkującym teren Wielkiej Łodzi, iż w dniu 1 listopada br. upływa termin płatności I raty podatku gruntowego i wkładu oszczędnościowego tzw. Funduszu „B”.

Ogłoszenie przypomina również, że nie wpłacenie należności w terminie spowoduje przymusowe ścislenie należności w drodze egzekucji z dołączeniem dodatków za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

## Nasi korespondenci piszą:

### Młodzi redaktorzy radzą

Dnia 20 bm. odbyła się w Młodzieżowym Domu Kultury pierwsza narada robocza redaktorów gazetek ściennych przy terenowych kołach ZMP.

Naradę zabrał red. Stefański, który nakreślił ramowy plan okolicznościowych gazetek ściennych — związanych z rocznicą 33 Wielkiej Rewolucji Październikowej, oraz z 32 rocznicą powstania Komsomolu. W dalszym ciągu referent omówił szereg niedociągnięć, jakie nasunęły się w związku z wystawą fabrycznych gazetek ściennych.

W dyskusji zabrał głos, niestety, zaledwie kilka osób, które wypowiadają się na temat trudności napatykanych w pracy nad redagowaniem gazetki. Jeden z kolegów dzie-

ląc się swymi doświadczeniami wskazał drogę, jak przez organizowanie kół korespondentów przy kolektywach redakcyjnych można zdobyć wiele cennego materiału, a jednocześnie powiązać gazetkę z szerokimi rzeszami pracowników.

Reasumując, możemy stwierdzić, iż pierwsza narada, mimo że nie stała jeszcze na odpowiednim poziomie z powodu braku ogólnej i rzeczowej dyskusji, to jednak dała wiele cennych wskazówek młodym redaktorom, którzy bez wątpienia z entuzjazmem powitałyby stałe narady, odbywające się choćby raz w miesiącu.

Tadeusz Trzeleń  
Koresp. „Dz. Ł.”

### Apel zespołu artystycznego

Zespół artystyczny przy ZPP im. Zubrzyckiego przed niespełną dwoma tygodniami wezwał do współzawodnictwa wszystkie zespoły artystyczne przy zakładach pracy w Polsce.

Na czym polega to współzawodnictwo? Często instruktorzy kółek artystycznych narzekali, że członkowie kółek, albo nie przychodzą na próby, albo też spóźniają się.

Chcąc temu zaradzić zespół artystyczny przy ZPP im. Zubrzyckiego wezwał wszystkie zespoły w Polsce do współzawodniczenia, na odcinku przestrzegania dyscypliny pracy na próbach.

Na terenie Łodzi na wezwanie kółka ZPP im. Zubrzyckiego odpowiedział zespół artystyczny przy ZPB im. Dubois. Zespół ten istnieje od dwóch miesięcy. Koledzy z zespołu im. Zubrzyckiego pragnąc pomóc im w pracy przedstawili im swój dorobek i podzielili się doświadczeniami.

Apel zespołu w ZPP im. Zubrzyckiego nie pozostał bez echa: wiele zakładów pracy wprowadziło już w swych kółkach artystycznych zasady socjalistycznej dyscypliny pracy.

M. Sanigórski  
Koresp. „Dz. Ł.”

### I znowu o „kinochamach”

Dnia 16.10.50 r. o godz. 18.30 byłem na premierze filmu czeskiego, kukielkowego pt. „Cesarski słownik”. Artyzm filmu, jego wykonanie, mimika i dobór kukielki oraz podkład muzyczny musiał przemówić do każdego widza.

Film ten, to arcydzieło artystyczne, nie podobał się niektórym widzom. Uwaga moja co parę minut przerywały andrusowskie okrzyki: „Rany Julek, co za

film”, „Co oni dają” itp. Mało tego, tuż po zakończeniu filmu, wychodząc w połowie filmu utrwaliły opinie i nazwę pewnego odcinka naszej „publiczności”... kinochamy.

Nic nie usprawiedliwia podobnego zachowania, choćby film był naprawdę najgorszy.

Isabella Glanc  
Koresp. „Dz. Ł.”

### List do Redakcji

#### Tak nie można, proszę pralni

W połowie września oddałam bieliznę do pralni przy ul. Wólczańskiej nr 257, prowadzonej przez Spółdzielnię Pracy. Gdy po pewnym czasie zgłosiłam się po odbiór, okazało się, że tuż, którym była ona oznaczona rozpuściła się w praniu. Ponieważ ten los spotkał wtedy całe pranie, więc ludzie przychodzili i wybierali swoją bieliznę, a niekiedy i lepszą cudzą. Kiedy przyszedłam, to „wybieranie” trwało już 3 tygodnie i z 10 sztuk oddanej przeze mnie bielizny dwie zaginęły. Jednak zapłacić musiałam za całe pranie.

Kierownictwo oznajmiło mi, że nie odpowiada za rzeczy zagubione, ale skiero- wało mnie do biura pralni na ul. Strzelców Keniowskiach, nie robiąc mi żadnych nadziei. W końcu powiedziano mi, by przysięść później i dowiedzieć się, to może coś się znajdzie.

Jeżeli kierownictwo pralni nie odpowiada za zaginięcie oddanej bielizny, to czemu nie ma o tym odpowiednich ogłoszeń, a jeśli odpowiada, to dlaczego kierownictwo o tym nie wie?

W wypadku znaczenia bielizny złym tuszem winę ponosi niewątpliwie kierow-

nictwo, które go nie wypróbowało i dlatego powinna pralnia ponieść konsekwencje ewentualnych zagubień.

Prosimy więc o wyjaśnienie stanowiska pralni.

J. W.

### Odpowiedzi Redakcji

Z. Z. - Łódź — Sprawa pałania przez uczniów papierosów w ubikacji zainteresowaliśmy dyrekcję szkoły.

Jerzy K. - Łódź — Odpis listu przesłaśmy do ZUS, który niewątpliwie zajmie się lekarzem, mającym według Pana niewłaściwy styl pracy.

Kępski — Anonimów nie bierzemy pod uwagę.

Czytelnik piszący o bursie na osiedlu Marchlewskiego. — Wakacje tam właśnie posiada magazyniera. Możemy Panu pomóc w uzyskaniu tej pracy.

## A. KOPTAJEWA

# Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

### CZEŚĆ PIERWSZA

Wiatr wciąż przybierał na sile.

Olga wzięła na pokład i z trudem przebrnęła niewielką odległość dzielącą schodki okrętowe od ogólnej kajuty. W drzwiach zderzyła się z młodym inżynierem Tawrowem. Znała go już z widzenia. Załatwiali jednocześnie formalności wyjazdowe w biurze trustu w Primorsku, później widziała go, gdy wsiadał na statek — toteż skinęła przyjaźnie głową na powitanie. Tawrow cofnął się, pozwalając jej przejść. Wzrok jego spoczywał na niej uporczywie, a w miarę jak się jej przyglądał, coraz wyraźniejszy rumieniec występował mu na policzku.

Olga zdążyła już przedtem zauważyć jego skłonność do czerwienienia się. Był średniego wzrostu i mógł spojrzeć na nią wprost, pomimo to jednak patrzył na nią spod oka, jakby nieśmiało; po chwili jednak szczery, młodzieńczy uśmiech rozjaśnił jego twarz.

— Wciąż jeszcze nie zawarliśmy znajomości jak należy — odezwał się i zdjął kepi, odsłaniając włosy koloru ciemno-blond.

— Czyżby? Uważam, że to co jest, zupełnie wystarczy — zaproponowała z godnością Olga, czyniąc krok naprzód z zamiarem wyminięcia go. Ale w fizjonomii Tawrowa było coś tak miłego, że zwolniła kroku. Nie moż-

na było jednak stać dłużej na progu drzwi, w które z całym impetem walił wściekły wiatr.

— Arżanow... Olga Pawłowna — powiedziała poważnie i wyciągnęła dłoń.

Usiedli przy stoliku pod samym oknem. Olga mogła ze swego miejsca widzieć jak fale to wznoszą gwałtownie, to zniżają w dół dziób statku. Widok ten był mało przyjemny: Olga nie żyła się jeszcze z morzem. Wstała i usiadła po drugiej stronie stołu.



...Arżanow... Olga Pawłowna — powiedziała poważnie i wyciągnęła dłoń...

— Tak będzie lepiej — powiedziała spokojnie i zdjąwszy płaszcz przewiesiła go przez poręcz krzesła.

— Ile słońca przywiozła pani ze sobą! — odezwał się Tawrow patrząc na jej smagłą, obnażoną do łokci, rękę.

— To nie jest opalenizna — zaprzeczyła Olga, poprawiając bransoletkę zegarka. — Mój dziadek był czarny jak kruk, a babka miała włosy tak jasne, że nie

widać było w nich siwizny na starość. Od nich wywodzi się całe nasze smagle, czarnowłose, lecz błękitnookie plemię. Ja jedna jestem wyjątkiem, tylko barwę skóry odziedziczyłam.

— A co robią członkowie waszego osobliwego plemienia? — spytał Tawrow na wpeł żartem, na wpeł serio.

— Różnie, w zależności od uzdolnień. Są muzykami, nauczycielami, inżynierami. Mój ojciec jest profesorem chemii, pograżonym w niej po uszy. Na wykładach jest po prostu wspaniały — nawet ja, która zupełnie chemią się nie entuzjazmuję, zachwycałam się nim siedząc w audytorium. W domu jest bardzo miły, dobry, roz-targniony... często wruszający. Mama zmarła już dawno, lecz pozostał wierny jej pamięci. A to przecież na ogół wśród mężczyzn rzadko się zdarza — obojętnym już tonem dodała Olga, ale na wargach jej drżał jeszcze leciutki uśmiech, wywołany wspomnieniem o ojcu.

2

— A pani? Czym się zajmuje? — spytał Tawrow.  
— Ja? — Olga spochmurniała, ale spojrzała na Tawrowa, którego twarz wyrażała żywe zainteresowanie, i odpowiedziała niezdecydowanie:

— Tymczasem nic nie robię. Chciałabym bardzo coś robić, ale wszystko się tak jakoś źle składało... — odczuła nagle wyraźną przykrość, że ni stąd, ni zowąd zwierza się nieznajomemu.

Przygryzła wargę, ale niejasna wewnętrzna potrzeba pchnęła ją do dalszego mówienia. Nie wiadomo, czy była to chęć wypowiedzenia się do końca, usprawiedliwienia się, czy też zasięgnięcia dobrej rady.

— Próbowałam wielu rzeczy — ciągnęła smutnym i zakłopotanym głosem. — Chodziłam do Instytutu Budowy Maszyn, ale nie skończyłam studiów... Uczęszczałam na kursy kreslarskie... Potem posłuchałam męża, wstąpiłam na medycynę, ale prędko zrezygnowałam: nie mogłam pracować w prosektorium. Przez ostatnich kilka lat chodziłam na kursy języków obcych, ale też nie udało mi się ich skończyć...

Olga umilkła, wzburzona, obracając nerwowo w palcach skrawek papieru.

(c. d. n.)

Dziś o godz. 11 w hali Winy odbędzie się interesujący zapowiadający się mecz bokserski z cyklu rozgrywek o wejście do II Ligi między CWKS Lublińsk a Bawelnią Łódźką.

Lublińska łączy niewątpliwie na zwycięstwo w punktacji ogólnej, ale jeżeli pięciolatek Bawelni dobrze zestawi skład i potrafi dać z siebie maksimum wysiłku sportowego, to dojdzie może do niespodzianki.

W drużynie wojskowych znajduje się kilku byłych zawodników z klubów Łódki. Przede wszystkim mowa tutaj powinna być o Trzęsowskim. Jak wiemy niebawem bokser ten powróci na stałe do Łódki i niewątpliwie zasilą swój macierzysty klub.

Interesującą zapowiada się pojedynek w wadze muszej. Aniela spotka się ze zwycięzcą mistrza Polski — Woźniaka. Spotkanie Aniela z Kukielem w dużej mierze zdecydować może o końcowym wyniku meczu.

Spotkanie to w ringu sędziować będzie mgr. Jacek Kowalski.

## Włókniarz — CWKS 3:2 (2:0)

Wyraźnie zaczęła zarysowywać się krytyczna sytuacja dla piłkarzy ŁKS Włókniarza, którzy w spotkaniach ligowych ostatnio nie potrafili odnieść ani jednego zwycięstwa. Łódzianom groził spadek z Ligi. O tym wiedzieli wszyscy nie tylko w Łodzi, ale i w całej Polsce. Nie też dziwnego, że spotkanie z warszawskim CWKS obudziło duże zainteresowanie. W sztabie klubu włókniarzy zastanawiano się nad tym, jak dobrać skład, aby nie stracił punktów, żeby uzyskać tym razem dwa cenne punkty.

I zastosowano eksperymenty. Pierwszy i najważniejszy z nich — to przesunięcie Barana z napadu na pozycję obrońcy.

Drugim eksperymentem, to zmiana układu w linii ataku. Na środku wystąpił Szymon borski, mając z jednej strony Patkole, a z drugiej Koźmińskiego. Natomiast pozycję skrzydłowych zajęli Hogendorf i Janaczek II. Pietrzaka z obrony przesunęto na pozycję lewego pomocnika.

Czy eksperyment wypadł szczęśliwie? Wydaje się nam, że tak! Przez przesunięcie Barana do defensywy, włókniarze uzyskali w tej linii graczów szybkich, a przynajmniej nie gubiących się w groźnych, często wprost rozpaczych sytuacjach podbramkowych.

### A INNI?

Szymborski jako środkowy napastnik zdał egzamin jedynie tylko do przerwy. Po zmianie stron Szymborski, który początkowo bardzo się nam podobał, w drugiej połowie meczu przestał istnieć na boisku. To samo nazwisko, a jednak całkiem inny zawodnik.

Hogendorf pracował w pocie czoła. Wprowadzał wiele zamieszania. Wypracował pozycje do strzału. Po zmianie stron pod koniec meczu Hogendorf grał i na lewym i na prawym skrzydle. Sto wem robił — co mógł...

### Kraków — Łódź

Dziś, o godzinie 10,30 na boisku Widzew odbędzie się mecz piłkarski Głuchoniemych Łódź — Kraków.

W spotkaniu pierwszej rundy, które odbyło się w Krakowie w czerwcu b. r. Łódź pokonała Kraków w stosunku 4:2, należy więc przypuszczać, że i tym razem łódzianie odniosą zwycięstwo, zwłaszcza, że w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Polski Głuchoniemy znajdują się na pierwszym miejscu.

## Ostatni start kolarzy

Bogaty był tegoroczny sezon kolarski. Mielśmy szereg interesujących imprez także na szosie jak też i na torze w Helonowie.

Dziś kolarze startować będą po raz ostatni w tym sezonie. Zorganizowane zostanie propagandowe wyścigi na szosie.

Kolarze z poszczególnych klubów zjednoczą się dziś o godz. 9 w Parku Poniałowski. Po złożeniu wieńca i oddaniu hołdu poległym bohaterom Armii Radzie-

### KONCERT

Dobry dzień miał Szczurzyński. Dobrze oko miał kapitanat sportowy PZPN, wyznaczając bramkarza ŁKS Włókniarz jako rezerwowego na dzisiejszy mecz z Czesłostwością Szczurzyński grał i stylowo i odważnie, ponadto z dużą dozą szczęścia, a że puścił strzał karny bity przez Sasiadka, to już trudna rada, bo najlepszym bramkarzem świata też zdarza się wyjmować piłkę z siatki.



SZCZURZYŃSKI

Sobotni mecz był typową walką o punkty. Łódzianie w pierwszej połowie mieli wyraźną przewagę i w zasadzie powinni byli strzelić 5 bramek, ale o ile dopisywało szczęście Szczurzyńskiemu, o tyle opuszczało naszych napastników. Przed kilku laty powiedział nam kiedyś Hogendorf, że jeżeli drużyna jego zdobędzie pierwszą bramkę to odnieśli zwycięstwo. Tak też i stało się. Łódzianie już w 3 min. zdobywają gola przez Szymborskiego. Zanoszą się na wysokocofrowe zwycięstwo włókniarzy, którzy atakują bramkę wojskowych. So snowski, Serafin i Piotrowski mają dużo roboty.

Atak ŁKS Włókniarza pracuje jednak chaotycznie. O ile prawe skrzydło gra poprawnie, to lewa strona prawie nie istnieje. Z chwilą, gdy piłka znajduje się na lewej stronie, sytuacja są zaprzeczają. Janaczek II miał zasadniczo biorąc tylko jeden piękny strzał na bramkę. Natomiast Koźmińskiego widywaliśmy już w znacznie lepszej formie.

Wojskowi za wszelką cenę pragną uzyskać wyrównanie, ale Szczurzyński wyłapuje wszystkie piłki.

W 43 min. Serafin fauluje Szymborskiego i sędzia bez najmniejszych zastanowień dyktuje strzał karny. Baran zdołał bywa drugą bramkę dnia. Łódzianie prowadzą 2:0.

Po zmianie stron zamiast Cichockiego u wojskowych gra Górski. Natomiast w 16 min. skontuzjowanego Janaczka II zastępuje Kurowski.

Pod bramką łódzian zamieszanie. Sędzia dyktuje tym razem do bramki Szczurzyńskiego strzał karny. Strzela Sa-

siadki i wynik jest 2:1. Po 6 minutach Górski zdobywa wyrównanie. Wojskowi grają coraz lepiej.

### JEST 2:2

Sytuacja staje się krytyczna. Można przegrać mecz. Można stracić punkty i szansę na utrzymanie się w Lidze. W tym właśnie krytycznym momencie Baran przechodzi do linii ataku. Postawiono więc wszystko na jedną kartę. Zagrano w baranki. Drużyna łódzian mocno wyczerpana nadbraniem ambicją wielu niedociągnięć technicznych, podważa się jeszcze raz do walki.

Przy Baranie pewniej poczuł się Patkole. Inaczej zaczął grać i cały atak. W efekcie tej gry Baran otrzymuje piłkę i podaje Patkole, a ten strzela. Piłka, jak granat kręci się w miejscu i nie może wlec do bramki. Jest na samej linii. Nadszedła obrońca CWKS Serafin. Chce wybić ją z linii, ale piłka już jest w bramce.

### GOALI

Łódzianie prowadzą 3:2. Piotrowski za symulowanie kontuzji zostaje usunięty z boiska. Zakrywa on rękawem oczy. Oclera izz. Nie ma tutaj żadnej apelacji. Trzeba opuścić walczących kolegow i udać się do szatni. Niech ten wypadek z Piotrowskim będzie przestroga dla wszystkich innych zawodników, którzy tak często udają, że są sfau-

### Spójnia czy ŁKS Włókniarz?

Dziś, o godz. 19 w sali Ogniska rozegrany zostanie ligowy mecz w piłce koszykowej między lokalnymi drużynami Spójni i ŁKS Włókniarz.

Kluby te od kilku lat rywalizują między sobą. Nie trzeba więc dodawać, że i tym razem walka zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

W przyszłości chcemy jednak, żeby mecz w piłce koszykowej rozgrywane były w Łodzi przed południem, a nie wówczas, kiedy młodzież szkolna powinna znajdować się w domu, a nie w sali na zawodach sportowych. Jeżeli mecz rozpocznie się o godz. 19, to trzeba liczyć, że w najlepszym wypadku uczniowie do domu będą mogli wrócić o godz. 21.

Można chyba tak ułożyć kalendarzyk, żeby interesujące mecze w grach sportowych wyznaczane były w godzinach przedpołudniowych.

Jeżeli chodzi o dzisiejszy mecz, to organizatorzy mają na usprawiedliwienie, że o godz. 12:05 trwać będzie transmisja z meczu piłkarskiego z Warszawy, ale z drugiej strony, co ma piernik do wiatra ka.

łowani, a po chwili grają jakby nigdy nic.

Mecz zbliża się ku końcowi. Łódzianie za wszelką cenę starają się utrzymać prowadzenie 2:2. Wojskowi raz po raz atakują, ale to Włodarczyk, to Szczurzyński interweniuja i wreszcie rozlega się przeciągły gwizdek oznajmający koniec tego interesującego spotkania.

Sędziował Szczurze z Siaska. Publiczności 7 tysięcy.

J. N.

### TABELKA

	gier	pkt.	st. br.
1) Gwardia (Kr)	20	31:9	48:15
2) Unia Ruch	19	29:9	45:19
3) Kolejarz (P)	20	24:16	50:35
4) Górnik (R)	20	21:19	30:28
5) Związkowiec (K)	20	21:19	33:32
6) Kolejarz (W)	20	20:20	33:32
7) Ogniwo (Kr)	20	17:19	25:24
8) CWKS (War)	19	17:21	37:36
9) ŁKS Włókniarz	20	16:24	32:44
10) Budowlani (Ch)	19	15:23	24:26
11) Górnik (B)	19	15:23	20:58
12) Związkowiec (P)	20	8:32	16:46

Łódzianie z przedostatniego mejsca przesunęli się na 9 pozycję.

### Akademy i piłka

Na stadionie Włókniarza w obecności ponad 800 osób rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między Akademickim Zrzeszeniem Sportowym przy Wyższej Szkole Ekonomicznej, a Akademickim Zrzeszeniem Sportowym przy Uniwersytecie Studium Przygotowawczego.

Po dość żywej grze mecz zakończył się zwycięstwem „Ekonomistów” 5:1 (2:0). W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli: Rutowicz, Kokiet, Mizgier i Romanuk. U pokonanych dobrze spisywał się bramkarz, nie dlatego, że puścił 3 gole, a dlatego, że gdyby nie odważne jego interwencje, ekonomistom pokonałby swego przeciwnika w jeszcze wyższym stosunku bramek.

Eramki dla WSE zdobyli: Kokiet i Mizgier po 2 oraz Rutowicz 1. Pokonany bramkę pomogli strzelić zwycięzcy. Padła ona jak nie trudno się domyślić ze strzału samobójczego.

W związku z inauguracją roku akademickiego, Zarząd Uczelniany AZS przy Wyższej Szkole Ekonomicznej organizuje w poniedziałek o godz. 14 trójmecz piłki ręcznej pomiędzy: Politechniką — drużyną starą WSE a zespołem złożonym ze studentów przyjętych w tym roku na WSE.

### Kaciki szkolny

Onegdaj uczniowie gimnazjum im. Kopernika w Łodzi gościeli swych kolegów sportowców z Głowna. M. in. odbył się mecz piłkarski, w którym zmierzli swy zespół SKS przy gimn. Kopernika (Łódź) z SKS przy Lic. Ogólnokształc. w Głownie. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Uczniowie z Głowna nadawali nam wczoraj list, w którym proszą o wyrażenie podziękowania kolegom łódzkiej sekcji serdecznie przyjęcie. Jednocześnie apelują do innych SKS o nawiązanie z nimi kontaktu sportowego.

Również ci sami uczniowie składają podziękowanie ZMP przy Państw. Lic. Ogólnokształc. w Głownie za kupno kostiumów piłkarskich reprezentacyjnej drużynie.

SZERMIERZE NA STARCIE  
Mecz szermierczy rozegrany między uczniami i Głowna, TPD a VIII P. G. i Lic. zakończył się zwycięstwem reprezentantów VIII P. G. i L. 7:2.

Bierac pod uwagę, że sport szermierczy nie jest jeszcze zbyt popularny wśród łódzkiej młodzieży szkolnej, mecz ten spełnił dużą rolę propagandową, bo skutki wokal planszy około 400 osób.

### TABELA WYGRANYCH

#### 4-ty dzień ciągnięcia

Główne wygrane dnia po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 69964 w Warszawie 75960 w Łodzi.

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 60313 103107 105460.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 27275 78308 87351 101316.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 7038 9951 13620 21673 22409 23133 32923 33560 37356 38855 40155 45044 51216 90984 90986 92963 94329 96183 99044 107433 108150 120238 122824.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 7508 19159 19861 32650 34753 36083 39205 45385 53267 55366 61659 68510 77761 80555 80949 84019 85250 87445 92824 94996 96171 96669 97400 99683 105083 105793 106700 111387 113427 115508 118765

NOWWA POWIEŚĆ — NOWA POWIEŚĆ — NOWA POWIEŚĆ — NOWA POWIEŚĆ — NOWA POWIEŚĆ —

UPRZĄŻ SZOROWA i CHOMONTOWA, SIODEŁA — OBUWIE SKÓRZANE, GUMOWE i TEKSTYLNE — GALANTERIE SKÓRZANA — WALIZKI — TECZKI, REKAWICZKI — SKÓRKI FUTERKOWE, KONFEKCJE FUTRZANA — BEAMY poleca

**CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO**  
16 placówek hurtowych we wszystkich miastach wojew. — 396 sklepów detalicznych.

Na terenie województwa łódzkiego świat pracy może zaopatrzyć się w następujących sklepach:  
w ŁODZI — ul. Piotrkowska 4, ul. Piotrkowska 75, ul. Piotrkowska 277, ul. Andrzeja Struga 18-20, Bałucki Rynek 1, Piotrkowska 84, Plac Kościelny 6, Nowotki 10, Plac Reymonta 5-6, Piotrkowska 207, Nawrot 41, Wschodnia 72, ul. Targowa nr 45.

GŁÓWNO — Rynek 2, ŁÓWICZ — Bieruta 4, KOŃSKIE — 3 Maja 19, KUTNO — Królewska 4, OPOCZNO — Kościuszki 8, OZORKÓW — Rynek 17, PABIANICE — Zamkowa 30, PIOTRKÓW TRYBUNALSKI — Plac Trybunalski 7, PRZYŚCZA — Krakowska 12, PODDĘBICE — Al. Kościuszki 15, RĄDOMSKO — Reymonta 15, SKIERNIEWICE — Galeckiego 2, SIERADZ — Rynek 12, TOMASZÓW MAZOWIECKI — Antoniego 16, WIELUŃ — Sieradzka 2, ZGIERZ — Długa 12, ZDUŃSKA WOLA — Piłsudskiego 64, ŻYCHLIN — ul. Narutowicza nr 40. (K. 980)

**ZMIANA NAZWISK**  
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, decyzją z dnia 1. 9. 1950 r. za nr AC. II-1/78/50 zmieniło nazwisko Raźnemu Józefowi zam. w Zdunskiej Woli, na nazwisko „Raźniwski” (K. 985)

**Ogłoszenia drobne**  
LEKARZE  
Dr ZURMAN — specjalista: skóra weneryczne 8-10, 4-6, Narutowicza 2.  
Dr SKONIECZKA — Chłoby nerwowe 4-6 Piotrkowska 18, tel. 276-43.  
Dr KACZOROWSKA — skóra weneryczne — Bandurskiego 12, od 18.

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5 Piotrkowska 106

**GAB. DENTYSTYCZNE**  
GABINET techniczno-dentystyczny. Specjalności: korony, mosty porcelanowe Pawlikowski, Sienkiewicza 27/18.

LEKARZ-DENTYSTA Bronisława Szekłowska, zęb. sztućce 5-7, Moniuszki 11. (K 97)

**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
MEBLE — sprzedaż zamówienia — zamiłani — Łódź Piotrkowska 375, tel. 145-13. (K21)

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Wykonanie 7 dni. Le mentowski, Warszawa No wy-Swiat 30. Informacje listownie

LAMPKI nagrobkowe od 180 zł tuzin, abażurki, „BAZAR” Łódź Sienkiewicza 67

KOZUSZKI zakopiańskie oraz napojece kotuchów poleca Pracownia Kozuchów — Jaracza 12

SREBRNO każda ilość (mo nety) kupuje Spółdzielnia. Wieckowskiego 6.

KUPIE dwie maszyny do robitenia skarpet i do zarabiania oczek pończoch. Oferty Dziennik Łódzki pod „Maszynka”

STREPTOMYCYN — pięcioletni, sprzedam, telefon 294-83.

SPRZEDAM meklotę (tohórę), kombinezon w d. Al. I Maja 4/3. Front i p. (K947)

DOMY czynszowe, place budowlane, wille, kolonie, rolne działki ogrodnicze, jedno-, dwu-, trzy-, czteropiętrowe lokale spółdzielcze poleca Warszawa i okolice Biuro Koncesjonowane Ziolkowski, Jerozolimskie 51, m. 34, Warszawa. (K949)

KUPIE witaminę „E” pastytki, zastrzyki. Zgłoszenia Łódź, Strzelców Kanłowski 55, portier.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
ul. DASZYŃSKIEGO nr 34. Telefon 181-34

DZISIAJ DWA PRZEDSTAWIENIA sztuki węgierskiej autorki EWY MANDI  
„Bohaterowie dnia powszedniego”  
O godz. 16 — przedstawienie szkolne. O godz. 19,15 — dla ogółu publiczności. Kasa czynna od godziny 10-13 i od 16. Zniżki ważne. — We wtorek teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR Powszechny**  
ul. Obrońców Stałgradu 21. Telefon 150-36

OSTATNIE DNI. O godzinie 19,15 „NIEMCY” LEONA KRUCZEWSKIEGO. Kasa czynna od godziny 10-13 i od 16. Wkrótce „OBCY CIEN” K. Simonowa.

**PAŃSTWOWY TEATR im ST JARACZA**  
ul. JARACZA 27/29, tel. sekr. 175-85, kasa 266-18

Zniżki ważne. — CODZIENNIE o godzinie 19,15 komedia SZEKSPIERA p. t. „Wieczór Trzech Króli” w czwartki, soboty i niedziele o godzinie 15. 3 razy w tygodniu sztuka AL. GERGELY p. t. „Sprawa Pawła Eszteraga” o godzinie 19,15 w czwartki, soboty i niedziele.

**PAŃSTWOWY TEATR LALER „ARLEKIN”**  
w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 152. Telefon 258-99

CODZIENNIE o godzinie 17 soboty, niedziele i święta o godzinie 17, i 19,15 „Sambo i Lew” Inscenizacja HENRYK RYL i ALI BUNSLCH. Reżyseria Henryk Ryl Scenografia Ali Bunslch. Dla dzieci starszych i młodzieży. Kasa czynna od godz. 13. W niedziele od godz. 10.

SPRZEDAM motocykl BMW 350 stan idealny Sienkiewicza 89-17.

OWCZARKA alackiego, rasowego, wiek 11 miesiąc sprzedam w dobrej rękę Wiadomości Dziennik Łódzki „Okaz”.

SPRZEDAM sypialnię stylową, pokój stołowy, bibliotekę. Gdańska 95, m. 4.

SPRZEDAM garbierkę węgierską jesion używaną. Piotrkowska 10, stolarz Reszka.

PLAC w Tomaszowie Maz. (śródmieście) 22.400 m kw., nadający się na ogrodnictwo w całości lub części tanio sprzedam. Oferty sub „Plac”.

PÓŁCIEŻARÓWKĘ w bardzo dobrym stanie kupię, tel. 107-30.

WÓZEK głęboki sprzedam. Al. Kościuszki 21-31.

JAMNICKI rasowe 6-tygodniowe sprzedam. Zachodnia 51, m. 6.

KUPIE piecyk do ogrzewania pokoju. Oferty sub „bardzo pilne”.

SPRZEDAM pianino. Wia domosd Wschodnia 65/19, godz. 14-17 i 20-22.

SREBRNY złom, stare monety kupuje, Linkowski, Piotrkowska 120 i 52.

SPRZEDAM tapczan. Pogonowskiego 25-1a.

SPRZEDAM samochód Fiat 1500, tel. 169-03.

DO sprzedania młode wilczki. Nowozarawska 8, m. 8.

SPRZEDAM męskie futro duże, maszynę do pisania. Próchnika 8, m. 5.

**ZAOFIAROW PRACY**  
POTRZEBNA wykwalifikowana do podnoszenia oczek do pończoch. Piotrkowska 231, szwalnia, sklep.

APTEKA w śródmieściu poszukuje samodzielnego farmaceutę(ke), telefon 128-96.

**TEATR LUTNIA” ul. Piotrkowska nr 243**  
Dziś i codziennie o godz. 19,15 „Swobodny wiatr”

I. O. DUNAJEWSKIEGO operetka w 3 aktach (5 odsłonach) Udział biorze cały zespół artystyczny CHOR — BALET — ORKIESTRA Kasy czynne od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta od godz. 11 przez cały dzień.

POTRZEBNA pomoc do gotowania. Dwoje małych dzieci. Nawrot 13, m. 4.

POTRZEBNA natychmiast osoba do dziecka. Łódź, Tkacka 8a.

DZIEWIARZ potrzebny na wyjazd do Zakopanego na dwie rundmaszynowy od zaraz. Zgłoszenia: Waleyski Łódź, Gdańska 42.

NAUKA i WYCROW KROJU nowoczesnego, mrodelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorseciarstwa wycuczają dwuletnie (kończącym świadectwa czeladnicze), roczne, półroczne, trzymiesięczne kursy IPR. Próchnika 25.

ZAGINAŁ wilk ciemnoszary z numerkiem 566, odpowiedzić za wynagrodzeniem. Cegielkowi, Bednarska 26-33

FRYZJERZY damscy Zygmunt i Władysław z firm Jabłoński pracują obecnie Piotrkowska 4.

Do P. T. Czytelników LISTY KIEROWANE DO REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PROSIMY ZAOPATRYWAĆ NAPISEM — „DZIAŁ LISTOWY”.

**Czytajcie** „Dziennik Łódzki”

KRONIKA

Ważne telefony: Komenda Miejska MO 253-00, Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, Straż Pożarna 134-15, Miejski Ośrodek Informacji 117-11, 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowski (Obronców Stalingradu 15), Jarzembowski (Pabianicka 218), Krasna (Jaracza 32), Łuszczewska (Marsz. Stalina 50), Krych (Katna 54), Rytel (Kopernika 26), Wagner (Piłkowska 67), Apt. Społ. Nr 53 (Plac Kościelny 8).

Apteka U. S. Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

Państwowy Teatr Nowy (ul. Daszyńskiego 33) - o godz. 16 i 19.15 "Bohaterowie dnia powszedniego". O godz. 16 przedst. zamk. Państwowy Teatr im. St. Jaracza (ul. Jaracza 27/29) - o godz. 15 "Wieża trzech królów". Bilety sprzedane. O godz. 19.15 "Sprawa Pawła Ezeraga". Państwowy Teatr Powszechny (ul. Obronców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 "Niemcy". - Ost. dni. Teatr Zimowy "OSA" (Traugutta 10), tel. 272-70 - o godzinie 16.30 i 19.30 "Słuby murarstwa". Teatr Komedi Muzycznej "LUTANIA" (ul. Piłkowska nr 243) - o godz. 19.15 "Swoobodny wiatr". Państw. Teatr Lalek "PINOKIO" (ul. Kopernika 16) - o godz. 17 "Pan Tom buduje dom". Państw. Teatr Lalek "ARLEKIN" (ul. Piłkowska 152) - o godz. 17 i 19.15 "Sambo i lew". Państw. Teatr Żydowski (ul. Jaracza 2) - o 2 powodu choroby artystki zostaje odwołane przedstawienie "Sen o Goldafadenie" w dniach 22 i 23 bm. Państw. Filharmonia (ul. Narutowicza 20) - o godz. 12 Koncert symfoniczny z cyklu "Symfonie Beethovena".

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności nr 14 (telefon 156-16). Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13). Muzeum Sztuki - ul. Więckowskiego nr 36 (telefon 132-79). Muzeum Przyrodnicze - Park Sienkiewicza (telefon 262-62) - Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

KINA

Adria (Stalina 1) - dla młodzieży - "Piętnastoletni kapitan" - godz. 14, 16, 18, 20, Poranek godz. 12. Baltyk (Narutowicza 20) - "Scott na Antarktydzie" - godz. 13.30; 16; 18.30; 21; dozw. od lat 12. Poranek godz. 11. Bajka (ul. Franciszkańska nr 31) - "Potępienie" - godz. 15, 17.30, 20; dozw. od lat 16. Gdynia (Daszyńskiego 2) - "Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40/50. (Kronika Nr 43/50, "Pion Pokoju", "Wieżniowie mgieł" - godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. Hel (Legionów 2) - (dla młodzieży) - Kino nieczynne z powodu remontu. Muza (Pabianicka 173) - "Strój galowy" - godz. 16, 18, 20; - dozw. od lat 12. Polonia (ul. Piłkowska nr 67) - "Parada natrików" - godz. 13, 15, 17, 19; dozw. od lat 14. Poranek godz. 11. Przedwiośnie (ul. Żeromskiego 74) - "Albeniz" - godz. 15, 17.30, 20; dozwolony od lat 16. Poranek godz. 11. Rekord (Rzgowska 2) - "Pustelnia Parmeńska" II seria - godz. 16, 18, 20; dla młodzieży niedozwolony. Robotnik (ul. Kiłkińskiego nr 178) - "Sen o miłości" - godz. 16, 18, 20; dla młodzieży niedozwolony. Roma (Rzgowska 84) - "Śpiewak nieznan" - godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 14. Poranek godz. 11. Stylowy (ul. Kiłkińskiego nr 123) - "Nowy dom" - godz. 14, 16, 18, 20; dozw. od lat 12. Świt (Bałucki Rynek) - "Stępan Razin" - godz. 15; 17.30; 20; dozw. od lat 12.

Nie możemy stracić ani dnia nauki Młodzież w roli wykładowców

W klasie III panuje idealna cisza. Wszyscy patrzają z uwagą na tablicę, na której uczeń I licealnej Floriana Rakci rozwiązuje równanie kwadratowe. Jasno i przystępnie tłumaczy kolejne fazy. W pewnej chwili klasa protestuje bo „pan profesor” stawia obok x znak + zamiast - więc on uspokaja ją mówiąc, że zmienia znak w całym równaniu. Klasa przynajmniej mu rację. Nie udało się wyspać „profesora”.

W klasie II lekcje technologii zawodowej prowadzi dziś Zdzisław Banach. Ale inną metodą niż jego kolega. Objasnia on zasady „babiniarstwa”, tj. maszyny do przecinania papieru, a w międzyczasie przepytuje kolegów z przerobionego materiału. Odpowiedzi nie zawsze są dobre. Widocznie kl. II jest trochę „na bakier” z technologią.

Henryk Gonciarz jest specjalistą od zagadnień, dlatego też prowadzi lekcje nauki o Polsce Współczesnej. Obecnie ma lekcję w kl. I. Zapytuje kolegów, co przerabiali do tej pory. Krótko przypomniał im treść poprzedniej lekcji i przystępuje do wykładu o ZSRR - kraju socjalizmu.

Irena Hanke wyklada język polski. Jest trochę stremowana swą rolą i niekiedy zagląda do notatek, ale wiadać, że lekcje opracowała sumiennie.

Okazuje się, że improwizowani profesorowie są całkiem dobrymi wykładowcami.

Również i w kancelarii profesorskiej urzędują dziś uczniowie. Nad całą pracą czuwa przewodniczący szkolnego koła ZMP Henryk Wilk.

Bo, że wczoraj, w Gimn. i Liceum Papierniczym przy Zamenhofa 10 odbywały się normalne lekcje, to przede wszystkim zasługa koła ZMP.

Wszyscy bowiem wykładowcy byli w tym dniu na konferencji dla nauczycieli szkół zawodowych.

Normalne zajęcia w szkole papierniczej rozpoczęły się dopiero przed 2 tygodniami. Przed tym brak było odpowiednich sił i nie wszystkie lekcje odbywały się. Wobec tego strata nawet jednego dnia byłaby dla uczniów niepowetowana. By temu zapobiec ZMP-owcy urządzili w czwartek zebranie i postanowili, by lekcje w tym dniu prowadzili uczniowie I klasy licealnej, mający najlepsze stopnie. Dyrekcja przyjęła propozycję młodzieży i nowi „profesorowie” z większą, lub mniejszą wprawą przystąpili do pracy. Każdy z nich przejrzał przerobiony materiał w dzienniku i przygotował następną lekcję zgodnie z programem. Na dzień ich wykładów zmieniono program, wybierając te przedmioty, które idą najtrudniej danej klasie, aby powtórzyć je i ugruntować.

Bez pracowni naukowych, w ciasnocie lokalowej - uczy się młodzież w Liceum Planowania i Statystyki

Jedynie w woj. łódzkim Państwowe Liceum Planowania i Statystyki mieści się w Łodzi przy ul. Legionów 15a. Szkole przydzielono budynek w tym roku. Wielki napływ kandydatów musiał być ograniczony jednak z braku pomieszczenia. Przyjęto 600 osób i utworzono 15 klas. Na te ilości uczniów szkoła, dysponując sześcioma salkami przed południem i ośmioma po południu. Klasa dla pracujących jest w ogóle bez pomieszczenia. Brak szatni powoduje, że młodzież trzy ma palta w i, tak ciasnych klasach.

Mieszczące się również w tym budynku liceum fotograficzne dzieł sekretariatu z Liceum Planowania i Statystyki, zaś 40-osobowe grono wykładowców posiada jeden mały pokój nauczycielski. Spełnia on równocześnie rolę gabinetu dyrektora i gabinetu lekarskiego. Gdy lekarz przeprowadza badania, wykładowcy wychodzą na korytarz.

Szkola posiada pracownię towaroznawczą fizyki, chemii i wiele innych pomocy naukowych, które ze względu na brak pomieszczenia znajdują się do tej pory w skrzyżniach lub szafach stojących na korytarzach. W obecnych warunkach młodzież nie może z nich korzystać.

Istniejące na terenie szkoły organizacje młodzieżowe jak ZMP, TPPR, SP, Spółdzielnia uczn., „Czyn”, nie mają możliwości rozwoju ze względu na brak jakiegokolwiek pokoiu.

Korytarze szkoły są ciasne i ciemne, brak jest boiska do ćwiczeń gimnastycznych.

Kilka izb w budynku szkolnym zajmuje prywatni lokatorzy. Na parterze istnieją zaś sklepy: fryzjerski, galanterijny, usługowy punkt szewski; jeden lokal jest próżny. Lokale te winny jak naj- Zapisy do Wszechnicy Radiowej przedłużone

Z uwagi na duży napływ słuchaczy, termin zgłaszania zapisów do Wszechnicy Radiowej zostaje przedłużony do dnia 15 listopada br.

Przesunicie to dotyczy szczególnie zgłaszających się kół samokształceniowych WR i słuchaczy indywidualnych na kurs wstępny WR.

Wszechnica Radiowa wzywa wszystkie organizacje masowe województwa łódzkiego, aby dotrzymały powziętego zobowiązania, a brzmiało: „Przy każdym zakładzie pracy, w każdej świetlicy chłopskiej czy robotniczej powstaje koło samokształceniowe Wszechnicy Radiowej” - i aby na czas zakończyły akcję zapisów.

Zebrania i odczyty

DZIŚ - W Anatomium (Narutowicza 80), o godz. 9 zebranie członków Podst. Organ. Part. PZPR przy Akademii Medycznej.

Sprawa dnia

Lepiej późno, niż wcale

Prace przy przebudowie ul. Abramowskiego przeprowadzane są w zdwojonym tempie. Dzielna załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, chcąc przyspieszyć wykonanie powierzonych sobie prac, postanowiła w ramach czynu październikowego wymurować budynki gospodarcze do dnia 7.11. br.

Łódzianie, zdając sobie sprawę ze znaczenia robót podjętych na ul. Abramowskiego pośpieszyli z pomocą. Na placu budowy widzieliśmy młodzież szkolną, junaków SP, robotników i pracowników poszczególnych zakładów pracy i instytucji. Widzieliśmy również żołnierzy, którzy nie chcieli być poza tą spontaniczną akcją społeczną.

Wczoraj przy ul. Abramowskiego pracowało około 700 osób. W tej liczbie znaleźli się robotnicy i pracownicy przemysłu pasmanteryjnego i skórzanego, prac. biurowi Najwyższej Izby Kontroli oraz słuchacze Studium Przygotowawczego na wyższe uczelnie. Dziś, w niedzielę 6 godzin pracy poświęci również 700 osób, a wśród nich pracownicy umysłowi ZUS i MPB oraz studenci prawa.

Jedno jest charakterystyczne. Wśród biorących udział w pracach pomocniczych najsłabszy jest udział tych, którzy są najbardziej zainteresowani i których powinno tu być najwięcej: mieszkańców ul. Abramowskiego. Przypominamy słowa, które wypowiedział w dniu rozpoczęcia robót przedstawiciel mieszkańców ul. Abramowskiego, przyrzekając w imieniu wszystkich jak najdalej idącą pomoc. Przyrzeczenie to nie zostało zrealizowane.

„Lepiej późno niż wcale” - mówi mądrze przysłowie. Wierzymy, że mieszkańcy ul. Abramowskiego przylączy się wreszcie do pracy nad przebudową własnej dzielnicy. Szybkie zakończenie robót leży przecież przede wszystkim w ich interesie. (Kas)

Uwaga studenci-stypendyści

Studenci wszystkich Uczelni Łódzkich, słuchacze II, III i IV roku studiów pobierający stypendia zwyczajne - są zobowiązani do 30. 10. br. włącznie złożyć podania i załączniki o przedłużeniu stypendium na rok akademicki 1950/51. Wymagane są następujące załączniki: 1. Odrębne podanie o przedłużeniu stypendium. 2. Dowód zaliczenia poprzedniego roku studiów. 3. Oświadczenie o nie zajmowaniu się stałą pracą zarobkową. Godziny przyjmowania załączników i miejsc Uczelnia - względnie Komitet Uczelniany ZSP są podane w szczegółowych ogłoszeniach w Dziennikach i Kolumbiach Uczelnianych ZSP. Nie złożenie w terminie załączników grozi utratą stypendium.

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* STUDIA w domu nr 47 przy ul. Więckowskiego zepsuła się. Lokatorzy na zebraniu Komitetu Domowego postanowili zebrać potrzebną sumę na naprawienie jej. Pieniądze rzeczywiście zebrano i wpłacono do Zarządu Nieruchomości, który obiecał przysłać fachowców. Od tego momentu nie nęły dwa miesiące, a z ZN nikt się nie zjawił. „Obiecanki - cacanki” - mówią lokatorzy. Co powie Zarząd Nie ruchomości?

\* PLMA zawiadamia, że ostateczny termin badań kandydatów na wyższe uczelnie wyznaczony został na okres od 20. 10. do 15. 11. br. Zgłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 10 do 16 przy ul. Traugutta 5.

\* SZKOLNY KOMITET Obronców Pokoju powstał 20 bm. w Państw. Gimn. i Lic. im. M. Kopernika. Do Komitetu weszło 12 osób, w tym 8 uczniów i uczennic.

\* PRZEZ ROZKOPANĄ ul. Zachodnią róg Obronców Stalingradu nie łatwo przebrnąć. Wczoraj gramolą się niezdarnie po górach ziemi przechodnie podziwiali zręcznie i szybko pokonywającego przeszkody terenu... górala. Takimtu to dobrze - westchnął ten i ów, a w myśli pocieszył się tylko tym, że ul. Zachodnia przybierze zupełnie inny wygląd kiedy pojedą przez nią zapowiadane tramwaje.

\* NAPIERW DWIE „DWOJKI”, potem długę, trzy „siódemki”, potem długę, cztery „siódemki”, potem długę, pięć „siódemki”, potem długę, sześć „siódemki”, potem długę, siedem „siódemki”, potem długę, osiem „siódemki”, potem długę, dziewięć „siódemki”, potem długę, dziesięć „siódemki”, potem długę, jedenaście „siódemki”, potem długę, dwanaście „siódemki”, potem długę, trzynaście „siódemki”, potem długę, czternaście „siódemki”, potem długę, piętnaście „siódemki”, potem długę, szesnaście „siódemki”, potem długę, siedemnaście „siódemki”, potem długę, osiemnaście „siódemki”, potem długę, dziewiętnaście „siódemki”, potem długę, dwadzieścia „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jedna „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dwa „siódemki”, potem długę, dwadzieścia trzy „siódemki”, potem długę, dwadzieścia cztery „siódemki”, potem długę, dwadzieścia pięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia sześć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia siedem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia osiem „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziewięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia dziesięć „siódemki”, potem długę, dwadzieścia jeden „siódemki”, potem długę, dw

# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 22 października 1950 r.

Nr 43 (170)

**A. B. Dobrowolski**

FILM, A PRAWDA O JEDNYM Z »MĘCZENNIKÓW POLARNYCH«

## Scott na Antarktydzie

Na ekrany kin łódzkich wszedł film pod wyższym tytułem, będący holdem dla jednego z „męczenników polarnych”. Poniżej zamieszczamy ciekawy artykuł A. B. Dobrowolskiego, jedynego polskiego uczestnika wypraw na biegun. Jest to wyjątek z pasjonującej książki tego autora pt. „Męczennicy polarni”.

...Scott przyniósł był z sobą nadzieję, Shackleton — pewność: biegun południa jest do zdobycia! Rozgorzał dawny zapal sportowy. Nie skończył jeszcze Shackleton swych niezliczonych odczytów na obu półkulach, gdy już Anglię wysyłają trzecią wyprawę z wyraźną instrukcją: „do bieguna!” Scott po raz drugi chwytając naczelną ster. Instrukcję ściśle wykonał: biegun zdobył. Lecz żadnej zdobyczy w Antarktyce nie okupiono tak straszną ofiarą!

Już od początku jak gdyby przeczuć katastrofy unosiło się nad tą wyprawą: niepowodzenie z niepowodzeniem. „Terra Nova” wyruszyła z Nowej Zelandii już w listopadzie 1910 r. Pogoda jednak była tak straszna, pas lodu tak najęzany, że w styczniu dopiero okręt zdołał się przedrzeć do Morza Rossa. Tędy podążył do Zundu Mac Murdo, dawniej stacji angielskiej, którą i teraz obrano za główną kwaterę. Po wyładunku oddział pod wodzą porucznika Campbella pojechał na okręcie do Ziemi Edwarda VII szukać miejsca na drugie zimowisko; atoli spiętrzone lody nie pozwoliły zbliżyć się do brzegu. Wtedy Campbell ruszył na południe ku głębokiemu wyłomowi w wielkiej „Barierze” lodowej Rossa, tzw. Zatoce Wielorybiej. Zdumienie: w zatoce stoi jakiś okręt, na lodzie zwawo krzątają się ludzie. Zdumienie wzrasta: w okręcie poznają nansenowski „Fram”, w ludziach — załogę Amundsena, z pościelchem gotującego zimowe leże, by z wiosną wyruszyć do bieguna... Gdyby Anglikom chodziło tylko o naukowe zdobycze, spotkanie takie sprawiłoby jedynie wzajemną radość. Ponieważ jednak osiłą wyprawą było, niestety, rozstrzygnięcie światowego rekordu, w którym pierwszeństwo główną jest rzeczą, przeto ta niespodzianka mimo dżentelmeńskich powitań musiała niemile dotknąć Anglików...

Te pierwsze drobne niepowodzenia przedsięwzięcia Scotta sprawiają dzisiaj wrażenie zło-wieszszej wróżby...

Równocześnie ze zwycięskim marszem Amundsena gotowała się straszna katastrofa Scotta. Kroczyła wolno a nieubлагanie; jej czarny cień złowieszczym proctem coraz wyraźniej kładł się na wypadkach. Amundsen musiał zwyciężyć — Scott musiał zginąć.

Pomimo doświadczenia Shackletona Scott uparł się przy kucach polarnych — ponies — zabierając tylko garstkę psów oraz sanki motorowe. Fatalny ten wybór już w pierwszych przygotowawczych wycieczkach pociągnął fatalną konsekwencję; eksperyment z samochodem sankowym nie udał się, a większa część ponies padła w drodze...

Ten wypadek, łącznie z mniejszą sprawnością towarzyszy Scotta w porównaniu z ludźmi Amundsena, wywołał z kolei drugi zasadniczy szkopuł: przewóz zapasów na dalekie południe nie mógł być ukończony przed zimą — trzeba było stracić na to początek lata. Stąd opóźnienie wymarszu, który nastąpił dopiero 2 listopada 1911 roku — o całe dwa tygodnie później od Amundsena!

Scott wybrał drogę Shackletona, drogę znaną, która aż do 88 st. szerokości nie mogła sprawić żadnej szczególnej niespodzianki. Jednakże zbyt uszczuplone stado ponies i niedostateczna sprawność ludzi spowodowały zbyt powolny marsz: dopiero dnia 4 stycznia lodowiec Beardmora pozostał w tyle, gdy Amundsen już miesiąc temu przekroczył 87 st.!

Tu Scott odesłał ostatniego gońca z wieścią, że nie wróci przed końcem marca. W tym kraju nie wróci przed końcem marca znaczy prawie tyle, co nie wróci nigdy...

Stąd już pięciu na śmierć skazanych wędrowców bez koni, bez psów, własnymi siłami ciągnąć musiało sanki, a mieli jeszcze 270 km do bieguna!... Doszli wreszcie do mety: do flagi, już przed pięciu tygodniami zatkniętej przez zwycięskich wikingów... Opodal stanął sztandar Anglii...

Rozpoczął się smutny powrót. Już po dniach kilku wielkie znużenie rozlało się ciężarem w mięśniach i nerwach wędrowców. Czy tylko zmęczenie fizyczne? Przedstawmy sobie stan duszy Scotta i towarzyszy. Aż do 88 st. szli po utartej Shackletonowskiej drodze. Dwa tylko

stopnie dodali, i to nienowe, nie swoje: tym samym szlakiem stapał już miesiąc temu Amundsen. Więc nic nowego nie odkryli — niepotrzebni byli tutaj, niepotrzebna była cała ich podróż, cały ich wysiłek mozolny. Z jakim obliczem wrócą do ojczyzny? Dodajmy do tego przeczuć katastrofy, która się zwolna podnosiła spoza bliskiego widnokręgu, na którą już wskazywały palcem spóźniona pora i zemlenie ciała — a zrozumiemy, że przygnębienie, rezygnacja rozpacz musiały toczyć te męzne serca... Bo czyż nie istnym szaleństwem rozpacz były w takich warunkach wielokrotne wycieczki w bok ku czarnym plomom szczytów po skamieliny, by nimi obciążyć i tak już dla nich zbyt ciężkie sanki? Dlaczego raczej nie zostawili na lodzie wszystkiego, co było zbyt ciężkie, by tylko przedrzeć do zimowiska? Czyż nie widać w tym zatraty instynktu życia, samobójczego „wszystko jedno”?

By w porę dojść do składów żywności, należało robić dziennie po 17 km. Ale to udawało się rzadko, a przy zejściu z lodowca Beardmora kilkakrotnie zdołali przebyć zaledwie 5 kilometrów! Porcje dzienne musiano zmniejszać, głód zaczął ich trapić, a siły cielesne, i tak już opadłe, przygnębieniem podminowane, musiały niedługo wyczerpać się zupełnie. Pierwszy padł porucznik Evans u stóp Beardmora. Pozostali z męstwem rezygnacji ciągnęli sanki. Atoli w miesiąc potem wali się na nich burza śniegowa, w której przepada — niby wypadkiem! — rotmistrz Oats... Ta ofiara bohaterskiego dżentelmena niewiele już się przydała nieszczęsnym.

## Czy na Marsie istnieje życie organiczne?

Na Marsie występują wyraźnie pory roku, które uwiadcniają się przede wszystkim w tym, że bieguny Marsa pokrywają się podczas zimy białą powłoką znikającą w lecie.

Gdy w r. 1877 astronom włoski Schiaparelli ogłosił, że na powierzchni Marsa występują subtelne regularne linie, biegnące prostoliniowo w rozmaitych kierunkach, — to odkrycie to nabrało wielkiego rozgłosu i rzucenie domysł, że mamy tu do czynienia z siecią kanałów nawadniających, wytworem wysokiej techniki istot rozumnych zamieszkujących planetę. Późniejsze badania nie potwierdziły jednak tego domysłu, „kanały” bowiem przy dużych powiększeniach rozpadły się na poszczególne nieregularne plamki.

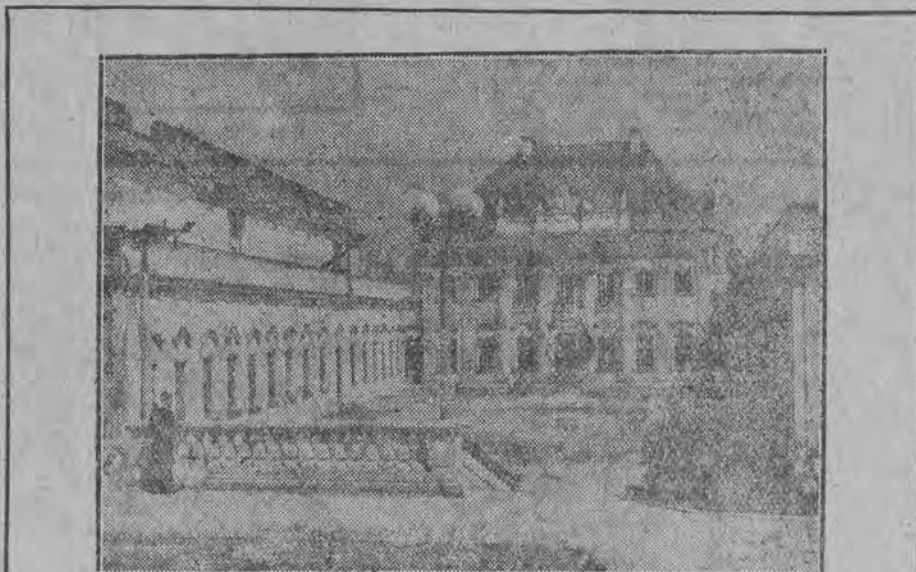
Analiza widmowa promieniowania Marsa wypadła też niepomyślnie dla hipotezy istnienia życia podobnego do ziemskiego, gdyż atmosfera planety okazała się o wiele bardziej rozrzedzona niż atmosfera ziemska na szczytach najwyższych gór i znacznie uboższa w tlen i wodę niż nasze powietrze. Do tego należy dodać, że temperatury na powierzchni Marsa są na ogół niskie, prawie wszędzie leżą poniżej 0 stopni.

Krażeniu wody na Marsie poświęcają ostatnio swoje prace radzieccy astronomowie Ti-

chow, Szaronow i Fesenkow. Twórca systemu „astrobotaniki” Tichow przypuszcza że na Marsie istnieje wegetacja, która może być porównana do ziemskiej z podbiegunowej strefy (tundry). Poza tym stwierdzili wyżej wymienieni uczeni, że białe plamy, pokrywające bieguny tej planety, które się w lecie (oczywiście marsowym) zmniejszają, są polami śniegu i lodu.

Niewyjaśnionym jest tylko w jaki sposób woda powstająca ze stopienia mas lodu i śniegu na wiosnę dostaje się do środkowych tj. bliższych równika szerokości planety, aby tam sprzyjała wegetacji. Każdy bieg wody, a więc rzeka czy kanał szerszy nad 150 metrów i każde zbiorowisko wody o średnicy większej niż 300 metrów byłoby w nowoczesnych teleskopach astronomicznych widoczne i rozpoznane. Atoli takich powierzchni wód jak dotąd na Marsie nie dostrzeżono. Zatem obieg wody odbywa się tam w małych rzekach i potokach lub też skutecznia się przez parowanie czy opady wodne. Tichow twierdzi, że udało mu się zauważyć na Marsie obłoki, przypominające do złudzenia ziemskie chmury. Morskami na Marsie nie są otwarte zbiorniki lecz w najlepszym wypadku rozległe bagniste przestrzenie.

L. Wys.



Piękno budującej się, socjalistycznej Warszawa wy i radosny trud jej budowniczych opiewa w swych wierszach murarz-poeta Włodzimierz Domeradski

Tylko w Ludowej Polsce może pisać i rozwijać swój talent...

## MURARZ-POETA

„Jestem murarzem. Buduję domy, służę Polsce przy jej odbudowie kielnią i piórem. Od czwartego oddziału szkoły powszechnej zacząłem pisać wiersze. Poezja moja jest chropawa jak ręce moje splekane od wapna, którymi układam cegły i piszę poemat na murach nowych domów. Praca moja jest ciężka, wymaga dużego nakładu sił. To nie. Każdy dzień jest jej poświęcony. Zostaje wolna noc. Wtedy w godzinach wieczornych piszę. W twórczości mojej najbardziej stoi mi na przeszkodzie brak szkoły. Ukończyłem tylko szkołę podstawową a dalszymi moimi nauczycielami były wypożyczone książki. Ciężkie warunki materialne moich rodziców zmusiły mnie już po szkole podstawowej, ażebym chwycił się pracy. Więc poszedłem w ślady ojca, zostałem murarzem. Piękny to fach dający wiele wrażeń, którego się nie wstydzę, a mówię o nim z dumą”.

Tymi słowami wprowadza nas w swój rowdowód Włodzimierz Domeradski, autor tomiku „Wiersze twardych rąk” (w wydawnictwie „Książka i Wiedza” 1950).

Wiersze murarza o odbudowie Warszawy zjawiały się na czasie. Ale nie tylko cecha aktualności wyróżnia je spośród wielu utworów na wymieniony temat. Poeci, podejmujący te zagadnienia, w rozumiały trosce o powagę problematyki, zbroili się często w ciężki ryzostunek, przywołując nieraz na pomoc wszystkie moce ziemskie i astralne. Powstawała poezja uczona i zawiła, będąca w wielu wypadkach sztyfrem raczej, wymagającym komentarzy i długich wywodów wstępnych. U Domeradskiego inaczej — oto jedna z przyczyn, czemu zdobyły uznanie jego wiersze istotnie skromniutkie — i w zakresie wyrażanej treści i pod względem opracowania artystycznego.

Posiadają właściwość niezwykle cenną dla poezji. Przede wszystkim: entuzjazm, przeżycie i znanstwo rzeczy. Domeradski, murarz-poeta, dumny ze swego zawodu, świadomy ważności wykonywanego dzieła, przeżywa podwójnie — jako robotnik przy pracy, i jako pisarz — gdy godziny zasużonego odpoczynku poświęca umiłowanej poezji. Wreszcie znanstwo rzeczy. Domeradski poniekąd we krwi ma murarstwo, można powiedzieć — że nie tylko pracuje ale pisze wiersze kielnią. Stąd ich naturalna lekkość, stąd przyciągająca bezpośredniość, jak w tym wierszu.

### JAK NA BARYKADZIE

Wysoko jak marynarz  
w bocianim gnieździe  
na maszcie,  
stoi murarz  
przy ścianie  
i muruje.  
Popatrzcie.

Wysoki jest dom,  
wysokie rusztowanie,  
wysoki cel człowieka.  
On w dom naszego szczęścia  
serce swoje kładzie.  
Walczy kielnią  
jak żołnierz  
na barykadzie.

Świeżość tych wierszy w dużym stopniu wynika ze świeżości tematyki. Takie już prawo w literaturze — kto pierwszy, ten lepszy, następny już nie będzie miał tak łatwej drogi, gdyż obowiązują go wyniki poprzednika, musi go przewyższyć. Pierwszy murarz w poezji polskiej, wznoszący dumny okrzyk „jestem murarzem”, śpiewający niefałszowaną pieśń wycigu pracy — to ujmujący, przekonujący wyraz autentyzmu:

Na tle nieba  
cegly zakwitają jak maki,  
jak polne róże.  
Już gonią w locie ptaki  
w górze.  
A mur urasta,  
Jest jedenasta.  
Praca wre.  
Pot rosi czoła.  
To nie,  
nam trudu nie szkoda  
wcale,  
Dalej,  
dalej,  
dalej.

Domeradski okazał się „mocny” (w znaczeniu względny) i świeży w swej tematyce zawodowej. Zapewne, nie wyczerpał jej jeszcze. Może i powinien w dalszym ciągu uprawiać lirykę i epikę murarstwa. Ale nie zatrzyma się przecież na tej pozycji. Czeką go nieustanna, wysoka trudna walka o każdą dalszą pozycję. Ale Domeradski, poeta wrażliwy i uspołeczniony, na pewno odkryje nowe krainy tematyczne w zakresie życia robotniczego i postępu gospodarczo-społecznego.

Do kręgu poetów samorodnych autor „Wiersze twardych rąk” wniósł akcent wybitnie do-datni.

Stanisław Czernik

# GDZIE JEST AMALIA?

Zona przy obiedzie rzekła do mnie z uroczystą miną:

— Mam do ciebie prośbę. Kup mi proszę wiadro emaliowane.

Zdziwiłem się.

— Dotąd zawsze sama takie rzeczy załatwiałaś...

— Tak, ale tym razem ciebie o to proszę!

— Hm... rzekłem — nic prostszego. Skoro sobie tego życzysz...

I poszedłem nazajutrz zaraz po pracy kupić ten kubał.

W odnośnym dziale w Tedecie sprzedawca wpatrywał się w jakieś punky w dole na prawo w lewo.

— Czy mógłbym kupić wiadro?

Nie odrywając wzroku od tajemniczego punktu w przestrzeni pracownik uspołecznionego handlu odparł:

— Amaliowane czy zwykłe?

— Emaliowane — rzekłem.

— Nie ma.

— A zwykłe?

— Też nie ma.

Wzrok sprzedawcy ciągle utkwniony był w przestrzeni poza mną. Odwróciłem się.

O kilka kroków dalej oglądała wózki dziecięce jakaś młoda niewiasta o zgrabnych nogach i spódnicy z półmetrowym rozcięciem z tyłu. Uznałem ekspedienta za usprawiedliwionego i kontynuowałem indagację:

— A kiedy będą?

— Co?!

— Wiadra emaliowane.

— W poniedziałek.

Nie miałem już nic do roboty, ale postąpiłem jeszcze trochę, patrząc w kierunku wozków dziecięcych. Były tak zgrabne, że wprost przyciągały wzrok. Wózki oczywiście.

W sklepie MHD dowiedziałem się, że wiadra emaliowane były jeszcze wczoraj i będą znów za tydzień w sklepie Spółdzielni Spożywców natomiast były tydzień temu, ale będą znów jutro.

Uspokojony wróciłem do domu. Zona zapytała jak tam z wiadrem. Zapewniłem ją, że jutro przyniosę. Była zaintrygowana:

— Skąd ta pewność?

— Bo w sklepie obiecali.

— Ach tak... i uśmiechnęła się pobłażliwie.

Następnego dnia w MHD jeszcze wiader nie było. W ciągu następnych dwu dni wiadra jeszcze nie nadeszły. W obcany poniedziałek nie było ich również w Tedecie.

W notesie miałem wynotowane wszystkie

adresy uspołecznionych placówek branży naczyń kuchennych i gospodarstwa domowego.

Podzieliłem je na dwa rejony. Południowy rejon miasta objeżdżałem w parzyste, północny w nieparzyste dni tygodnia. Obok śniadania zabierałem do pracy obfity podwieczerek, ponieważ powrót do domu na obiad wypadł dość późno.

Koleżdy doradzili szukać wiadra na prowincji. Zwiedziłem wszystkie większe osiedla ludzkie w promieniu 50 km. A malii nigdzie nie było. Skapitulowałem.

W jakimś czasie po tym pojechaliśmy z żoną na wczasy do Dusznik. Dom wczasowy odległy był od miasta o przeszło 2 kilometry.

Zaraz następnego dnia zostałem wyeksperymentowany przez małżonkę na pocztę z polecionym listem do ukochanej teściowej niewidzianej od prawie 30 godzin.

Przechodząc ulicą spojrziałem machinalnie na jakąś wystawę i skamieniałem z wrażenia: za szybą stało sobie spokojnie emaliowane wiadro. Wbiegłem jak burza do sklepu i nie panując nad sobą wołałem:

— Można kupić! można kupić?! — po czym załamałem się fizycznie i opadłem na krzesło.

Ekspedientka przyniosła szklanek zimnej wody, a ja powoli wyjaśniłem o co chodzi.

O wa! — rzekła — u nas już tak pół roku

stoją. Kto miał kupić to i kupił, a tych ostatnich szczęściu w żaden sposób nie mogą się pozbyć.

Zapłaciłem, wziąłem wiadro pod pachę. Ze wzruszenia pocałowałem ekspedientkę w rękę.

Koło domu wypoczynkowego „Zdobyc Robotnicza” zaczęła mnie pewna blondynka średniej tuszy, przed „Nałgosia” dwie szatynki szcuple obok „Haliaka” korpulentna brunetka z pieskiem, a w parku zdrojowym 20-osobowa żeńska wycieczka krajoznawcza.

Wszystkie te panie pytały o pochodzenie wiadra, a ja uprzejmie wyjaśniłem.

Umyśliłem zrobić żonie niespodziankę. Przed drzwiami naszego pokoju postawiłem wiadro, wślizgnąłem się do środka pokoju i krzyknąłem do żony: „Już wiem gdzie jest Amalia!” i otwariłem na oścież drzwi.

Niestety — wiadra nie było. Widocznie zwał się ktoś w międzyczasie.

Zona chce się rozwieść z powodu:

a) że nie kupiłem od razu wszystkich wiader w sklepie,

b) że robię głupie kawaly,

c) że jestem w ogóle dureń.

Pocieszam się tylko tym, że sześć pań, które kupiły wiadra na podstawie mojej informacji, okazują mi bardzo wiele względów.

## HUMOR W NRD

### Nie tędy droga

Jakiś człowiek siedzi z wędką nad brzegiem Renu. Nagle na falach rzeki zjawia się kapelusze. Kapelusze podnosi się i spod niego ukazują się okrągła twarz. Rozlega się głos: „Niech-no pan powie, czy tędy jest droga do Neapolu?” „Tak, tak — mruknął rybak — cały czas prosto!” Głowa zniknęła i kapelusze popłynął dalej. Po paru sekundach twarz znów się ukazała i ten sam głos zapytał: „Proszę pana, czy tędy rzeczywiście jest droga do Neapolu?” „Nie, nie — zawołał rybak — bardzo pana przepraszam, ale ja się troszkę przestraszyłem! Tędy jest droga do Kolonii”. Na to głos spod kapelusza odrzekł niefrasobliwie: „To mi nie robi różnicy, mam przecież ze sobą rower”.

(Frischer Wind)

### Kto z kim

— A więc pan sobie pozwolił oswoić żonę swojej córce — powiedziała teściowa in spe do młodego człowieka. — Dlaczego jednak nie zwrócił się pan przed tym do mnie.

(Frischer Wind)

### Daleka droga

Pani portierze, muszę natychmiast zobaczyć się z dyrektorem Lehmannem.

— ???

— No, pan na pewno pali, czy można pana poczęstować?

— Hm, niech pan pójdzie więc przez korytarz nad którym jest tabliczka „Przejsie wzbronione”, później przez drzwi z napisem „Tylko dla pracowników!” Przy trzecich drzwiach na lewo napisane jest „Dzisiaj zamknięte” przez nie niech pan przejdzie. Do położonego obok pokoju z kartką „Proszę przed wejściem puścić” wejdzie pan bez pukania, tam zaś są drzwi do dwóch pokoi a za tymi z napisem „Będzie za godzinę z powrotem” siedzi pan dyrektor.

(Neue Berliner Illustrierte)

### Zbliża się zima

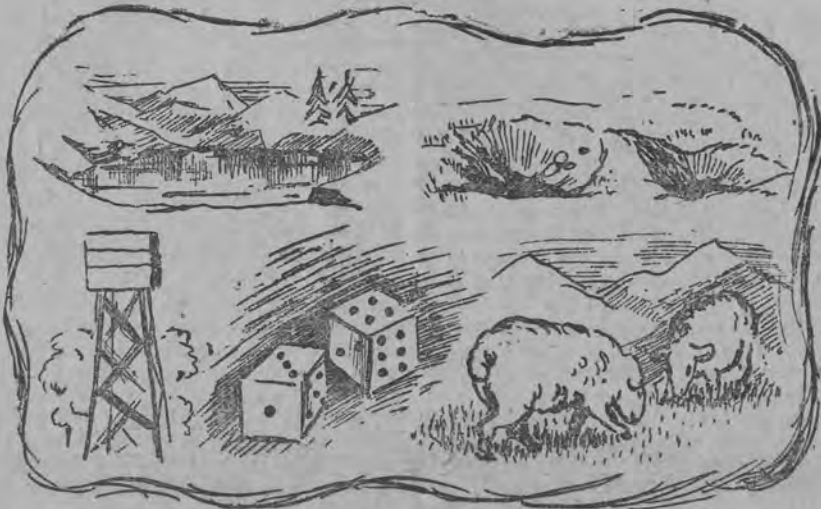


— Tylko się nie bać, panienko! Już ją oczyszczę na czas drogie.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją Wł. Lubnaara i R. Miałkowskiego,

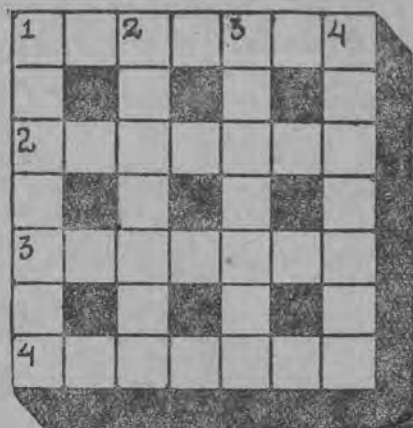
### 1. REBUS



(Ul. A. Krawczyka).

Rozwiązanie rebusu składa się z 2 słów.

### 2. KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów poziomych: 1. Napad, działanie zaczepne. 2. Rzecz licho wykończona, niedbale zrobiona. 3. Sitowie. 4. Miejsce dla koncertantów.

Znaczenie wyrazów pionowych: 1. U starożytnych Fenicjan, Asyryjczyków i Babilończyków bogini księżycy, niebios, wojny i miłości. 2. Odszczerzenie, odstępca. 3. Ścieżka. 4. Klątwa kościelna.

(Ul. F. Lipski).

### 3. NA ROCZNICE BITWY.

Z następujących 15 słów: 1) Kalendarz, 2) Komnowe, 3) Symulant, 4) Dyskობol, 5) Monopol, 6) Uskok, 7) Poradnia, 8) Dzielnica, 9) Mieldewicz, 10) Szeregowiec, 11) Kubrak, 12) Sterta, 13) Stwosz, 14) Fabryka i 15) Broniewski — wybrać po 3 obok siebie stojące litery i zestawić zdanie, odnoszące się do wielkiego naszego zwycięstwa w drugiej wojnie światowej.

(Ul. M. Winniarska).

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a za co najmniej jednego — 2 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie dwutygodniowym pod adresem: —

SWO „Czytelnik”, Dział Rozr. Umysł., Łódź 1, ul. Piotrkowska 96, pok. 207.

### ROZWIĄZANIA Z Nr 38 „PANORAMY”

1. Rebus: Helena Rakoczy sławna gimnastyczka (He—Lena—rak—oczy—s) ław — nagi — M — San wapak — tyczka). 2. Krzyżówka. Poziomo: 1) Woda, 3) Stół, 5) Zator, 7) Mokka, 8) Ruten, 10) Bot, 11) Finał, 13) Banan, 14) Łulka, 16) Kuna, 17) Nuta. Pionowo: 1) Wesz, 2) Aktor, 3) Salon, 4) Luna, 6) Rubin, 7) Metal, 9) Ton, 11) Faska, 12) Lubin, 13) Bank, 15) Anna. 3. Szarada: Bo—ru—ta.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali: 1. Łukaszewiczówna Aldona, Pabianice, Warszawska 121; 2. Kacprzyk Jan, Łódź, 22 Lipca 22 m. 8; i 3. Sawicki Ambroży, Warszawa, Stawki 4, pok. 50 (CPZZ). Nagrody pocieszenia wylosowali: 1. Nieć Lesław, Lublin, St. Dubois 12 m. 2, i 2. Kausik Czesław, Łódź, Wodna 16 m. 79.

## Ryszard Brudziński

### STRZĘPY

Warkoczki — pensjonarka, Jakiś sztubak (jeszcze smarka), Dwa podłotki, trzy dewotki, Były dziecię — reszta plotki.

„Dla mnie Mahler albo Mniszek” — Mówi lala z Pikillszek, Na uczyłość chcąc się silić (Albo może pitigrilić).

Jakiś sztubak gołowasy, Chcąc zachodnie przeżyć wstrząsy — Chce coś Maya, coś z Texasu. (Szkoda czasu i atlasu).

Dwa podłotki chcą Zevaco, Pechają się niebylejako, Ciasne główki, ciasne bluzki, Coś Zarzyckiej chcą dzikuski.

A pan dziadzio chciałby boje, Gdzieś nad Bzurą — takie swoje — I na „Strzępy” bardzo łasy, Bo to „były — panie — czasy”.

Imię hrabina pierś wypina: „Co to dziś za czytania? Dawniej w książce — bale, dwory, A dziś normy i traktory”.

W bibliotece Miejskiej Straży, W związku byłych eks-malarzy, W szafie wójta w Pikutkowie Jeszcze różnych strzępów mrowie.

Śliskie rogi, brudne karty Albo stronnie plik wydarty, W każdej kupa kartek lata, Każda z nich jak — „Tredowała”.

Trzeba wreszcie dać lektora, Który z nimi się upora — Sam przeczyta, sam oceni I na półkach książki zmieni.

## S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

### POZYCJA Nr 108

Czarne: Cyrilin



Białe: W. Szmidt

z partii, granej w jednym z turniejów korespondencyjnych ZSRR.

Pozycja powstała zapewne z jakiegoś gambitu. Białe osiągały przewagę pięknym poświęceniem.

1. Wxc7+!! Hxw

2. Wxg6 Wg7

Szmidt musiał dokładnie i daleko obliczyć warianty. Mogło być przecież i 2... He7 3. Hh6, Hh7 4. Hf4, He7 5. Gc4, Sd7 6. Wb6+, Kg7 7. Gxw, Kg8 8. Wg6+, Kh8 9. Hh6+, Hh7 10. Hg5 i białe wygrywały.

3. Hh6! Kg8

4. Sc5!!

Dopiero ten ruch (nowe poświęcenie!), przesłaniający pole c4 hetmanowi, prowadzi do celu!

4. ... Gg6

5. Se6 He7

6. Sxw

czarne się poddały.

### MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W WENECJI

zakończył się w ub. tygodniu. Udział brało 16 szachistów: Smysłow i Kotow (ZSRR), Nestler, Sabadosz, Paoli i Primavera (Włochy), Steiner (USA), Pachman (Czechosłowacja), Wade (Nowa Zelandia), Czerniak (Israël), Golombek (Anglia), Rossolimo (Francja), Mueller (Austria), Donner (Holandia), Letelier i Castillo (Chile).

Turniej zakończył się świetnym zwycięstwem arcymistrzów radzieckich: I-szy Kotow (12,5 p.), Kotow wygrał 11 partii, przegrywając jedną i remisując trzy. II-gi Smysłow (12 p.). Trzecie miejsce zajęł Rossolimo (Francja) — 10 p. Czwarty Pachman (Czechosłowacja) — 9,5 p.

### TRENINGI SZACHOWE W AZS

Zarząd Środowiskowy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Łodzi ogłasza: Kierownictwo Sekcji Szachowej KS „AZS” zawiadamia, że rozpoczęły się treningi, prowadzone przez mistrza klasy międzynarodowej Kazimierza Makarczyka. Godziny treningów: wtorki i czwartki 18.30 — 19 w lokalu ZAMP przy ul. Nowomiejskiej 6 (front 1 p.). Wszystkich zwolenników sportu szachowego zachęcamy do wzięcia udziału w treningach.

## Nasz konkurs trwa!

(Krys Kazimierz Grus)

Nasz konkurs trwa! Między tych Czytelników, którzy nadeszły do dn. 4.11.1950 prawidłowo napisane „listy małego Kazia” (robi on, niestety, w dalszym ciągu błędy), rozlosowane zostaną 3 wartościowe książki. Adres: „Dziennik Łódzki” — „Panorama”.

